Nr. 251 Sobota 30 Października 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, [illegible] 20 ct. — Przewodnik [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów [illegible] po 5 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów: we Francyi w Paryżu [illegible], 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wys. c. k. Ministerstwo handlu w porozumieniu z król. węg. Ministerstwem dla rolnictwa, przemysłu i handlu reskryptem z d. 9 sierpnia 1880 l. 14528 udzieliło braciom Ottonowi i Hugonowi Meixnerom, porucznikom w 55tym pułku piechoty im. hr. Gondrecourt we Lwowie, przewileju na wynalezione przez nich poprawki przy karabinach Werndla na czas jednego roku. Opis przywileju, którego utrzymania w tajemnicy nie żądano, znajduje się w przechowaniu w c. k. archiwum przywilejów i może być przez każdego oglądanym.

Z powodu wygaśnięcia księgosuszu w Rossyi wzdłuż granicy tutejszych powiatów Zbarazkiego i Skałackiego, została z dniem 24 października 1880 kontumacya w Podwołoczyskach otwartą wyłącznie dla bydła rzeźnego pod warunkami wymienionemi w §. 40 ust. 2, 4 do 8, ustawy o księgosuszu z 29 lutego 1880 (Dz. u. p. 37), oraz rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 22 kwietnia 1880 l. 5661, ogłoszonego tutejszym okólnikiem z dnia 2 maja 1880 l. 21275. Co się podaje do wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 25 października 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 października.

Krótko a dosadnie zamknął Tisza zaledwie rozpoczętą w parlamencie węgierskim dyskusyę nad sposobami zaprowadzenia oszczędności w budżecie armii. Właściwie nie było nawet dyskusyi, bo gdy jeden mowca dotknął tej kwestyi i otrzymał zaraz kategoryczną odpowiedź ministra-prezydenta, że wśród obecnych stosunków nie można nawet rozprawiać o tem, już żadnemu innemu posłowi nie przyszło na myśl wystąpić z mówką na popularny temat zmniejszenia wydatków wojskowych. W Radzie państwa może nie tak łatwo poszłaby ta sprawa, bo tam jeszcze wielu posłów uważa za święty obowiązek przemawiać i głosować przeciw wyższym wymaganiom administracyi wojskowej, chociaż pewnie wszyscy z góry są przekonani o bezskuteczności takiego wystąpienia, a większa część w głębi serca nawet nie życzy sobie osiągnięcia celu, podzielając opinię, że długo jeszcze zewnętrzna sytuacya nie pozwoli Austryi pomyśleć o redukcyi siły zbrojnej. Tacy posłowie uważają występowanie przeciw wydatkom wojskowym za obowiązek tak nierozdzielnie połączony z mandatem, jak obowiązek uczęszczania na posiedzenia, a tak ważny i nietykalny, że dla niego wolno nawet stłumić w sobie odmienne osobiste przekonanie. Dwukrotne uchylenie ustawy wojskowej w Radzie państwa było skutkiem takiego pojmowania obowiązków poselskich wobec wszelkich ciężarów wojskowych.

Milczące przyjęcie powyższego oświadczenia Tiszy w węgierskiej Izbie pozwala wnosić, że węgierska delegacya po kilkuletniej zmianie postępowania, napowrót zawsze stawać zacznie po stronie ministra wojny w rozprawach budżetowych. W delegacyi austryackiej także już objawia się zmiana pożądana, bo jedna frakcya stronnictwa wiernokonstytucyjnego przestaje trzymać się zasady, że zawsze trzeba zmniejszać kwoty preliminarza armii. Mniejsza o to, czy w tej zmianie główną rolę odgrywa roztropne uwzględnienie trudności sytuacyi, czy tylko zamiar utorowania sobie drogi do rządów—w każdym razie powitać ją należy z zadowoleniem. Przykład ten wpłynie na inne frakcye, a gdyby dziś wypadło uchwalać ustawy wojskowe, pewnie nie potrzebowałaby Izba aż trzy razy głosować, aby dostarczyć potrzebnej większości głosów.

Kto dotąd nawet z szczerem przekonaniem możliwości celu myślał o zniżeniu wydatków na armię i redukcyi siły zbrojnej monarchii, tego zachwiać powinny najświeższe wiadomości ze Wschodu, zawierające niejedną, wiele mówiącą wskazówkę. W Belgradzie Ristics rozwija namiętną propagandę przeciw wszelkim ustępstwom handlowym dla Austryi, stara się uniemożliwić je swojemu następcy, piętnując naprzód nazwą zdrajcy każdego ministra, ktoryby myślał ulegać pressyom Austryi. W Sofii książę Aleksander otwierając Izbę, uznał za stosowne zacząć od śmierci carowej i rozwodzić się potem o łaskawości cara-oswobodziciela a dopiero potem wspomnieć o życzliwości innych państw. Ks. Aleksander nadto jest bystry, żeby nie wiedział, że oswobodzenie Bułgaryi nie jest wyłącznem dziełem Rossyi, lecz wspólną zasługą mocarstw na kongresie berlińskim reprezentowanych, że oswobodzicielem Bułgaryi nie byłby car nigdy, gdyby np. Austrya wykonała była najmniejszy ruch wojskowy wtedy, gdy armia rossyjska, wyswobodzająca Bułgaryę, sama pod Plewną potrzebowała oswobodzenia. Ks. Aleksander jednak zaczyna zupełnie ulegać panującemu w Bułgaryi prądowi panrossyjskiemu, i mniema, że spełnia zupełnie swoją powinność wobec Europy, jeżeli poskromi radykalizm na polu reform społecznych a natomiast pofolguje mu w kierunku politycznym. Na tem nie kończy się szereg uwagi godnych symptomów ze Wschodu. Jest to tylko początek, ale i to już wystarczy na dowód, że na Wschodzie nie umilkła i nie spoczywa propaganda, wobec której Austrya jako mocarstwo stać musi zawsze w pełnym uroku pierwszorzędnej potęgi wojskowej.

KORESPONDENCYE

Stanisławów, 29 października.

(+) Wyborcy z większej posiadłości okręgu Stanisławów-Tłumacz-Bohorodczany-Buczacz zjechali się dziś w Stanisławowie, aby wysłuchać sprawozdania z czynności posła Rady państwa, Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

Hr. Dzieduszycki na wstępie oświadczył, że pozostał wiernym programowi, który przed rokiem rozwinął na zgromadzeniu wyborców. W Kole polskiem stał zawsze po stronie tych, którzy zalecali sojusz z prawicą, jako reprezentantką autonomii. Odzywały się w Kole poważne głosy za sojuszem z lewicą, ale głosy te stanowiły mniejszość. Lewica umie przyrzekać wiele pięknych rzeczy, ale nieskorą jest do dotrzymania przyrzeczeń. Kto miał jeszcze jaką illuzyę, kto przypuszczał, że lewica zdolną jest do przyznania Galicyi szerszej autonomii, tego z błędu wyprowadziła mowa adresowa jednego z młodszych przywódców lewicy Plenera, który autonomię nazwał źródłem finansowej i politycznej ruiny państwa a sławił centralizm. Sojusz z lewicą byłby zdał Koło polskie na łaskę nowego gabinetu centralistycznego, a nadto na zawsze zraziłby do nas wszystkich Słowian austryackich.

Zalecano nam także — rzekł hr. Dzieduszycki — politykę wolnej ręki. Mówiono: Bądźcie nadzwyczajnie mądrymi, wyzyskujcie to jednych to drugich, korzystajcie z ich łatwowierności, a za pomocą takiej realistycznej polityki postawicie kraj wasz na nogi i zasłużycie się dobrze około ojczyzny. Polityka taka była już dlatego niemożliwą, ponie-

---

Z listów Zygmunta Krasińskiego

Listy Zygmunta Krasińskiego, dotąd znane publiczności tylko w małej cząstce i to z urywków i niedokładnych, częstokroć fałszywych kopij, okażą się wkrótce w kompletnym zbiorze, uporządkowanym systematycznie przez I. J. Kraszewskiego za porozumieniem z rodziną poety. Zbiór ten wyjdzie nakładem lwowskiej firmy Gubrynowicza i Schmidta. Udzielono nam z niego listów autora *Nieboskiej Komedyi* do Słowackiego. Listy te, które tyle światła rzucają na obu poetów, a z których korzystał już profesor Antoni Małecki w swym życiorysie Słowackiego, dotąd znane są tylko z urywanych wyjątków lub z bardzo niedokładnych i mylnych odpisów; mniemamy, że się przysłużymy naszym czytelnikom, podając je po raz pierwszy w całości i systematycznym ciągu, według autentycznego tekstu.

I.

Rzym, dnia 23 lutego 1840 r.

Kto mówi o Keatsu? Kto słyszał o Keatsu? Kto jest Keats? Łzę litości upuść nad grobem dziecka — niech ptaszki szczebiocą hymn umarłych tej duszy rozwiązanej przez Edymburską krytykę — a teraz słuchaj i wiedz! Gdy Byron zaczął drgać nad uszami ludzi, zawsze z razu zaskorupionemi, aż powtórne drgania ich nie otworzą i nie oczyszczą — ludzie rzekli, żaląc się niezmiernym sposobem: „Ciemny, ciemny, ciemny!“ Dziś w każde dziecię wsiąkły myśli Byrona — siedzą malcy za ławkami a rózga przy nich i myślą, że są korsarzami, Dżaurami, Manfredami — etc. Co ich matkom i ojcom z pracą niejaką weisnęło się do mózgu, to już w ich żyłach, w ich krwi naturalnie żyje. Kiedy Göthe wydał *Fausta*, Niemcy całe wyprawiły, nie wiem jakiego, pedanta w poselstwie do samego Mefistofelesa z zaproszeniem, by sam dyabeł przybył i wytłómaczył siebie samego — Mefistofeles figlarz wielki, dał mu szczutka w nos i niezmiernie potem zesmętniał, a gdy się go pedant zapytał: czemu?

— Oto temu mości dobrodzieju, że dobre to były czasy, kiedy dyabeł musiał tłómaczyć ludziom w raju jeszcze, czy później za rajem, to, czego ludzie nie pojęli. Teraz już jedyny dyabeł nosi imię: 10 lat — odejdź waćpan, a gdy z piekła wrócisz do Weymaru, przywitają cię niezawodnie słowem: *Eureka!* ale z większą obyczajnością niż Archimedes, bo nie goli od stóp do głów na ulicy.

I tak się stało.... Po trzecie — gdy p. Adam zaczął balladować (Ty *balladynujesz*), kto nie porwał się z całej Polski przeciwko niemu? Pamiętam te czasy — brałem jego pierwsze tomiki, żarłem je — ale dalibóg nie rozumiałem. Wszystkie niedźwiedzie (bo to było w zimie), przestawszy ssać łapy, podniosły się i ryknęły: „Czego on chce?“ Wszystkie wiewiórki z sosen pisnęły, zawieszając się na swoich ogonach: „Niedowarzony!...“ A potem co się stało?

Precz mi, precz raz jeszcze z grobem Keatsa!... Słuchaj i wiedz. W tobie leży jeden ze znaków, że to co poczytują za umarłe, nie umarło. Życie twoje duchowe jest tak wzniosłem, że mi zawsze jest jakoby znakiem zmartwychwstania. Znam takie trzy duchy — każdego wielkim w swoim okręgu. Jeden przeszedł, minął, zostawił za sobą obelisk granitowy wśród pustyni. Obelisk stoi — ten, co go postawił, uczy Szwajcarów, jak nie mają nigdy umieć po łacinie.... Drugi posiadł wszystko, na czem zbywało pierwszemu, posiadł język polski tak, jak się posiada kochankę gotową na każde skinienie, na śmierć, gdy każesz.... na życie, gdy spojrzysz — posiadł i objął ten język magnetyzera cudną potęgą, tak, że nie on za językiem, ale język za nim goni i prosi go i mówi mu:

— Ot, cały twój jestem! Każ a posłucham, zawołasz, przybiegnę — mrugniesz w niebo, polecę tam — wskażesz piekło palcem, zstąpię do piekła — chcesz bym stwardniał w bryłę, patrz marmur ze mnie — bym w gaz się ulotnił, patrz jakim błękitny i znowu śniady a przejrzysty, płynny, prawie już nie będący, jednak zawsze twój!

Ten drugi duch zagarnął pod siebie wszystkie widnokręgi wyobraźni — to, co w pierwszym było jednością twardą, granitową, w siebie garnącą świat, w pewne, ciaśniejsze kluby niż sam wszechświat chwytającą, tu się stało rozpłynieniem powrotem do szery, do płynności światła, do gry tęcz, do fal muzyki, do woni kwiatów — do wszystkiego, co tylko chce się rozprysnąć i rozwiać na wszystkie strony, by znaleźć niezależnego Boga....

Jest forma panteistyczna niezawodnie w tym drugim duchu — on stoi jako szyba mórz wśród wszechświata i odbija wszystkie słońca, księżyc, anioły, bogi, szatany, co się przesuwają nad nim.... W nim właśnie jest jedność ich wszystkich — ztąd pochodzi, że ludzie jego władzy nie umieją odkryć, bo im zawsze chodzi o to, co mają najbliżej pod nosem, nie o to, co nad głowami ich się dzieje — a to jednak dzieje się w niebie... Ten drugi duch, ty wiesz, że to ty!

Trzeci, to August Cieszkowski, ale ten należy do filozofii. Otóż w was trzech odgadnąć łacno, że ziemia, co was wydała, zieloną jest, i że na jej mogiłach kwiaty porosną. Widać, że cię nie doszły nędzne wiersze, ale nie nędzne myśli pod ich gałganami ukryte, któremi przed sześcią tygodniami dziękowałem tobie za twoją pamięć, za twój list — wtedy dopiero doszły do mnie — chociaż napisany przed rokiem. Com przed laty myślał o siostrze Aliny, to samo do dnia myślę. ***Mid summer-nights-dream*** doskonalszego, kapryśniejszego a jednak rzeczywistszego co do formy i treści swojej nie ma na świecie! Płuc już dobrzem nadtracił i żółci mi przybyło niemało — od kiedy tłómaczę im a oni nie rozumieją! Nie widzą, że nawet pod historycznym względem ten czas winien być tak pojęty, bo był w rzeczywistości takim chaosem — taką mięszaniną, takim socyalnym grochem z kapustą, chrześciaństwa niedowarzonego jeszcze i pogaństwa usuwającego się z powierzchni ziemi. Dalej wszystkie zarody narodowego charakteru postawione, rzucone doskonale, bez żadnego musu, bez intencyi, bez pedanteryi — słowem poetycznie! „Jabym zbawcę zbawił“ — kto inny od szlachcica polskiego takie słowo powiedziałby na kuli ziemskiej?... Jeśli jest brak ścisłej klasycznej harmonii, to, że właśnie pojęcie dzieła zależy na tym braku widomej jedności, bo to są czasy mityczne — lecz tysiąc lat wyrwane po sobie z grobów, a zatem Ariostycznej tylko formy zdolne nie Homerycznej ani Eschylowskiej — zresztą ty lepiej to wszystko wiesz odemnie.

Mojem zdaniem, komu zaraz sypną się wieńce laurowe, ten znać z djablą buffonadą przystępną, zrozumiałą, natychmiast wszystko powiedział — kto ma nigdy nie umierać, niech poczeka trochę, aż żyć zacznie. Wszystko, co tylko ma styczność z wiecznością, powoli się odbywa. Tak myślę. Pochle-

waż musiałaby się była stać polityką nieuczciwą, a myśmy nie tacy potężni, by nam na nieuczciwość stało. Wszyscy byliby niebawem poznali, że nie ma co na nas liczyć; bylibyśmy się chyba doczekali tego tryumfu, że mówionoby w Wiedniu zamiast *Graeca fides*, *Polonica fides*. A byłby to tryumf pewnie niegodny pozazdroszczenia. Wreszcie postępowanie takie byłoby tylko posłużyło rządowi; gdzie bowiem nie ma stałej większości w parlamencie, tam ministerstwo robi, co mu się podoba; tam tylko fiskus zyskuje, tam parlamentaryzm jest iluzyą. Bylibyśmy zostali oszukanymi oszustami, bylibyśmy z kieszeni naszej zapłacili za zręczność zbyteczną, bylibyśmy należeli do większości tam tylko, gdzie chodzi o wynalezienie środków dla pomnożenia potęgi państwa, a bylibyśmy w mniejszości w każdej innej sprawie. Parlamentaryzm byłby i w Austryi niebawem popadł w śmieszność, i skoroby w parlamencie nie było żadnej stałej większości, byłby powstał z konieczności ukryty absolutyzm. Zawierając sojusz z prawicą i tworząc tem samem większość stałą w parlamencie, zasłużyliśmy się około sprawy wolności, i wyratowaliśmy ducha konstytucyi. Jeśli kto w rządzie marzył o tem, że parlament stanie się bezbarwnym manekinem, przekonał się już o swoim błędzie; jeżeli kto myślał, że konstytucya austryacka to *monstrum* niezdolne do życia, w którem jedno tylko stronnictwo może rządzić parlamentarnie, przekonuje się o swoim błędzie. Dopiero gdy stronnictwa się choć raz zluzowały i gdy prawica choć raz stała się większością w parlamencie, konstytucya stała się prawdą. Cieszyć się winni z tego wszyscy przyjaciele konstytucyonalizmu.

Centraliści wołają w niebogłosy, że dziś sama istota konstytucyi zagrożona, skoro nie oni są u steru. Nazywają siebie stronnictwem wiernokonstytucyjnem, ale tem narzekaniem dowodzą właśnie jak najoczywiściej, że nie znają zasad każdej konstytucyi. Istotą rządu konstytucyjnego jest to, że władza przechodzi od czasu do czasu z rąk jednego wielkiego stronnictwa w ręce drugiego, że różnorodne interesa bywają kolejno uwzględniane i że tem samem żadna część narodu nie bywa wykluczoną od rządów, żadna nie ma swoich przeciwników za nieprzyjaciół, żadna nie jest uciskaną i nie szuka ratunku w pozakonstytucyjnych środkach.

Nikt nie chce ucisku narodowości niemieckiej, i rzeczą jest śmieszną mówić o tem, ale żaden prawdziwy przyjaciel państwa nie może tego ścierpić, by Niemcy sami jedni Austryą rządzili. My życzymy sobie z pewnością pomyślności Austryi, chcemy się do tego przyczynić, i dlatego domagamy się udziału w rządach. Wtedy dopiero gdy posiędziemy dostateczny wpływ w rządzie, będziemy czuli, żeśmy tu zupełnie w domu u siebie. Odpowiedniego udziału w władzy nie mogliśmy zdobyć inaczej jak w przymierzu z prawicą. Kto się troszczy o całość Austryi, niech się nie lęka Słowian w rządzie centralnym. Gdy każdy naród będzie miał udział odpowiedni we władzy, pozna beznamiętnie, ile trzeba dla dobra ogółu pozostawić państwu, i jakie sprawy dadzą się praktycznie i sprawiedliwie rozstrzygać po sejmach. Wtedy sprawa autonomii i centralizacyi straci swój namiętny, polityczny charakter międzynarodowej walki o władzę; wtedy może sami Niemcy przekonają się, że jest potrzebną większa autonomia tak różnorodnych krajów, a wtedy i my zezwolimy na to, by znaczna władza pozostała w ręku rządu centralnego, pewni, że u góry przestrzegają naszych żywotnych interesów; wtedy Austrya łatwiej i spokojniej znajdzie odpowiednią dla siebie formę, i rozwiąże ważne dziejowe zagadnienia: aby w niej różne narody mogły swobodnie i zgodnie rozwijać się obok siebie.

Śmieszną niedorzecznością nazwał hr. Dzieduszycki obawę, że sojusz Koła polskiego z prawicą wiedzie do absolutyzmu i reakcyi. Niemcy, rozpuszczając tę baśń, stają na równi z agitatorami, którzy do niedawna straszyli u nas lud wiejski powrotem pańszczyzny.

Łącząc się z Czechami, Koło polskie naraziło się na zarzut sojuszu z przyjaciołmi Rossyi. I ten zarzut nie ma podstawy. Czesi i w ogóle Słowianie najgoręcej tego pragną, aby w Austryi znaleźli bezpieczny przytułek dla swojej narodowości. Jeżeli wskutek równouprawnienia narodowości i zagwarantowania wszystkim praw narodowych Austrya stanie się bezpieczną przystanią dla Słowian swoich, patrzeć oni będą ze wstrętem na panslawizm, który tylko dla niezadowolonych i uciskanych ma pewien urok.

Zarzucano także Kołu polskiemu, że łącząc się z prawicą, zaszkodziło interesom kraju, mianowicie przyczyniło się do niepomyślnego stanu sprawy podatku gruntowego. Ale ta sprawa właśnie świadczy o szkodliwości dawnego systemu dla naszych interesów. Podwyższenie podatku gruntowego w sposób grożący rolnictwu ruiną, jest dziełem poprzedniego systemu. Prawica chce osłaniać rolnictwo od ruiny i w reformie podatków pośrednich widzi najlepszy i najwłaściwszy środek wzmocnienia finansowego Austryi.

Sojusz z prawicą przyniósł nam owszem namacalne korzyści, np. pożyczkę na zasiewy i kolej transwersalną. Większe nierównie są korzyści moralne.

Po raz pierwszy mamy przeważne stanowisko w parlamencie, po raz pierwszy mamy udział rzeczywisty i znaczący w rządzie. Nie jesteśmy większością parlamentu, nie rozkazujemy i nie chcemy rozkazywać tej większości ale znaczymy wiele wśród większości, zniszczyliśmy w niej niejedno dawne uprzedzenie, zdaje mi się, że pozyskaliśmy jej zaufanie i odtąd trudno, aby się w sprawach wewnętrznych Austryi coś bez nas stało. Dotąd mieliśmy wprawdzie wstęp do ministerstwa, ale, że tak powiem *jure precario*. Urząd ministra dla Galicyi istnieje i nadal, ale stanowisko tego ministra będzie o wiele potężniejszem w radzie korony, odkąd jedna z tek najważniejszych spoczywa w rękach jego rodaka. Mamy teraz poraz pierwszy dwoch ministrów Polaków i teraz dopiero możemy się z pewnością spodziewać po wypróbowanym patryotyzmie dr. Ziemiałkowskiego, że potrafi niejedno dla naszego kraju zrobić, najważniejsza jednak, że polski charakter tego kraju, polskie jego tradycye, otrzymały rękojmię bezpiecznego trwania. Najjaśniejszy Pan raczył uczynić zadość dawnej naszej prośbie i przyjechał do kraju naszego; stroje i symbola narodowe otoczyły go ze wszech stron, wskrzeszono jakby dawne pułki nasze, rozwinięto dawne nasze chorągwie na Jego przywitanie. Najj. Pan przyjął to miłościwie i uznał, że to najtrwalsze, że to najgorętsze, że to jedynie szczere i z serca płynące przyjęcie, które kraj nasz królowi swemu zgotować może. Monarcha przebywając pośród staropolskich zabaw w królestwie swojem, wrócił nam gród królów naszych. Odtąd możemy być pewni, że nieprzyjaciele nie odbiorą nam naszych narodowych instytucyj. Nie chcę twierdzić, by to, żeśmy stanowisko nasze w Austryi tak znakomicie wzmocnili i utrwalili, było jedynie zasługą polityki obecnego Koła. Złożywszy przedewszystkiem Monarsze winną podziękę, winienem na tem miejscu stwierdzić, że najczcigodniejszy prezes Koła naszego, dr. Grocholski, i inni mężowie, których zasługi nie bywają w kraju zawsze dostatecznie ocenione, a w których ręku spoczywa ster spraw naszych, pracowali już od lat wielu z niezmordowaną wytrwałością nad tem, aby zdobyć dla nas stanowisko, któreśmy dziś zajęli. Oni przygotowali grunt parlamentarny, na którym dziś stoimy, oni to i teraz poprowadzili Koło z doświadczeniem wytrawnych wodzów, pracując niezmordowanie i z zupełnem zaparciem siebie. Komisya parlamentarna i inni weterani Koła byli dla nas początkujących przykładem i wzorem tego, jak winniśmy dążyć nieustannie i wytrwale po stromych i niedostępnych nieraz ścieżkach do wytkniętego celu.

Stanisławów, 29 października.

(*L*) Zapowiedziane na dzień dzisiejszy zgromadzenie wyborców, celem wysłuchania sprawozdań poselskich pp. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego i Matkowskiego, było tem liczniejsze, ileże zarazem zapowiedziano na tem zgromadzeniu wybór delegata do Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na nowy okres sześciu lat. Dotąd piastował tę godność p. J. Jabłonowski.

Zgromadzenie wybrało na przewodniczącego p. Jaroszyńskiego, który w krótkiem przemówieniu polecił na delegata ponownie p. J. Jabłonowskiego, znanego z gorliwej działalności, a następnie zaprosił na sekretarza p. Jaworskiego i przedstawił zgromadzeniu komisarza rządowego w osobie p. Machniewicza. Poczem zabrał głos p. Jabłonowski, który w obszernem przemówieniu zdał sprawę ze swoich czynności z ubiegłego sześciolecia, wykazując pomyślny rozwój Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń w każdym jego dziale i wykazując zmiany, jakieby jeszcze należało zaprowadzić. Kończąc swoje przemówienie oświadczył, iż pracując przez lat 10 w tem towarzystwie, chciałby nadal mu służyć, jeżeliby go zgromadzenie ponownie na delegata wybrało; przywiązał się bowiem do tej instytucyi, która krajowi i państwu dowiodła, że gospodarstwo polskie jest nietylko uczciwe i sprawiedliwe, ale korzystne i pożyteczne nietylko dla pojedyńczego obywatela, lecz i dla całego kraju.

Po tem przemówieniu zabrał głos p. Matkowski, który wykazał, jak wielce byłaby pożądaną reorganizacya w dziale gradowym; w tej mierze zaproponowałby jako wskazówki dla przyszłego delegata: 1) aby delegaci byli wybierani przez powiaty; 2) aby ci likwidatorowie, którzy w sprawach gradowych decydować mają, byli przez powiaty wybierani i stale płatni, aby byli zaprzysiężeni i funkcyonowali jako tacy, którzy stale w powiecie przy każdej likwidacyi funkcyonować powinni.

Zabrał jeszcze głos p. Puzyna, który odpierając zarzuty p. Matkowskiego, wymierzone przeciw likwidacyom, składa winę nie na statuta ani na dyrekcyę, lecz na samych likwidatorów.

Przystąpiono nakoniec do głosowania. Wynik pierwszego skrutynium był następujący: głosujących 36, absolutna większość 19; absolutnej większości nie otrzymał nikt; p. Gniewosz otrzymał głosów 15, p. Jabłonowski 11, p. Matkowski 5, p. Szawłowski 2, p. Brykczyński 1, a dwie kartki oddano próżne. Przystąpiono więc do ponownego głosowania ściślejszego pomiędzy tymi, którzy najwięcej głosow otrzymali; oddano kartek 35, absolutna większość 18; p. Gniewosz otrzymał 20, został więc wybrany.

P. Gniewosz podziękował zgromadzeniu za zaufanie, jakiem go zaszczycić raczyło zapewniając, iż zapoznawszy się z biegiem spraw Towarzystwa, będzie się usilnie starał życzeniom panów dać w Radzie nadzorczej wyraz. Na tem zakończono sprawę wyboru delegata do Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, a przystąpiono do wyboru przewodniczącego w zgromadzeniu wyborców.

P. Brykczyński, wybrany na przewodniczącego, zaprosił p. Matkowskiego, aby złożył sprawozdanie ze swoich czynności poselskich. Ponieważ przemówienie pana Matkowskiego było bardzo obszerne, przeto podajemy je tylko w streszczeniu. Najpierw naszkicował mowca ugrupowanie Sejmu na cztery stronnictwa i oświadczył, że sam należy do stronnictwa ekonomicznego, pod przewodnictwem ks. J. Czartoryskiego, który oprócz tego, że się zajmuje sprawami ekonomicznemi, zamierza popierać autonomistyczną politykę Koła. Mowca uważa ten podział na stronnictwa jako umożliwiający gorliwszą pracę w Sejmie, gdyż podczas gdy Koło polskie sejmowe stało się nie już większością Sejmu, ale tajnem posiedzeniem całego prawie Sejmu, straciło swój charakter ożywiający i roztrząsający i na niem potrzeba tak samo uważać na każde słowo jak na posiedzeniu jawnem Sejmu — to w klubach możliwą jest swobodniejsza pogadanka, a przez to samo i bardziej przedmiotowe zbadanie rzeczy.

Przeszedł potem mowca do zaznaczenia czynności klubu, do którego należy, na ostatniej sesyi Sejmu. Najpierw tedy zaznaczył, że projekt ustawy o dojazdach kolejowych był wypracowany przez członka klubu, pana Czerkawskiego, a tylko referował go pan Męciński, członek klubu reformy. P. Gorayski wypracował podobnież wniosek co do amelio-

---

biać ni chciałbym, ni mógłbym. Choć moja natura śmiertelna, jednak w czasie ma w sobie zarody nieśmiertelne, a zatem i dumę — bo dumą duch trwa. Indywidualność to duma, tylko pojąć trzeba co duma — nie mięszać jej z fanfaronadą. Zatem prawdę ci mówię szczerze, gdybym cię liczył do *morituris*, równie szczerzebym milczał — milczenie jest albowiem mową grobów. A zatem nie *Keatsuj* mi się, ale wierz, że jesteś i bądź i idź dalej.

Za to, o co mię się pytasz, czy się może dąsam, z serca wdzięcznym tobie — i za pierwsze i za drugie. Kiedyś ci odpiszę — a kiedy mówię wdzięczny, to wdzięczny ze łzą w oku, z tą samą, co nieraz może niewidoma tobie, ale dotkliwa mnie, przesunęła się pod moją powieką, tego samego wieczora kiedym raz ostatni patrzał na drogę bolońską i żegnał ciebie. W tej wieżyczce ciemno było, możeś nie spostrzegł, żem płakał....

Zgromię cię tylko Julu za jeden frazes. Zkąd tobie znawco natury, instynkcie chodzący i wnikający we wnętrza rzeczy i serc, zkąd tobie poeto przyszło tak grubo się omylić w stosunku do jednej z najpiękniejszych, najnamiętniejszych dusz na ziemi? Mentorem i ochłodzicielem zowiesz przyjaciela mego — gorzka zaprawdę wesołość! Pamiętaj jednak, że on pierwszy poznał się na *Balladynie!* Poeto, kiedy ujrzysz blade lice, zasępione czoło, kiedy ci się wyda, że chłód powiewa z twarzy takowej — pytaj się strun lutni sto razy o rozwiązanie zagadki, bo może pod tym alabastrem wre serce.... Nie pokazywałem mu tego zdania w liście twoim — on ci się szczerze kłania, on tu jest ze mną. W tym duchu jest ogromny rytm, nadobna miara muzyczna — w najwyższych uniesieniach, w najdzikszych podrzutach jeszcze u niego przebija coś śpiewnego, coś harmonijnego, i właśnie to jego piękność stanowi, to jego władzę nad sobą. W charakterze tym jest pytagorejska siedmiostronność, jest odblysk starożytnych całości.

Pozwol, bym ci jeszcze jeden apolog o tobie i o sztuce w ogóle powiedział. Każdy wielki poeta jest niejako i objawicielem t. j. że ni objawione wyrywa z szarej przestrzeni przedstworzenia i przenosi w jaśń świetlaną stworzenia i rzeczywistości. U niego dzieje się to w jednej chwili, torem błyskawicy, spadem gromu — lecz nim grom, co z niebios pada na ziemię i rozlewa się wśród pól zasianych ukaże się zniknąwszy do razu, ukaże się później pod kształtem wykłutego, zielonego zboża, musi minąć kilka tygodni. Otóż zboże to wschodzące z gromu rodem, lecz późno dopiero po uderzeniu gromowem widne, to są pojęcia w głowie publiczności. Grom sam to poeta!

Chciałbym jeszcze z tobą pomówić kęs o poezyi. Poezya mojem zdaniem jest to wieczne przewidzenie najwyższych form, jakie czy na ziemi, czy w niebie przybiorą kiedyś realne życie. Gdyby nie była tem, byłaby fikcyą, że zaś tem jest — jest prawdą. W raju nie było poezyi — w niebie nie będzie poezyi pisanej.. Poezya śpiewana czy pisana jest to stan przejścia — jest to odwieczny wykrzyk braku, wykrzyk boleści na teraźniejszość a zarazem hymn wesela na przyszłość. Jest to bóstwo człowieczego ducha, które burzy się wewnątrz niego, nim dostanie się na zewnątrz, nim stanie się krwią jego i ciałem. Zatem wszystkie fale poezyi od początku świata garną się potokiem niewstrzymanym jęków i pieśni ku ostatecznej formie swojej — ku czynności, ku realności anielskiej. I nawet już teraz i dawniej i zawsze nietylko była poezya śpiewana, ale istniały wśród prozy faktów połyski czynno poetyczne. Są chwile w życiu, schwytliwe ręką, uderzalne serca biciem, widome oczom, słuchane uszyma, nigdzie nie pisane ni drukowane, które nazwać muszę czynem poetycznym czyli najwznioślejszą formą poezyi — bóstwem życia. Kiedy więc, przeniosłszy mnie na kulę święto-petryńską, chciałbyś mię kusić do oddania pokłonu poezyi — źlebyś uczynił, bo kusiłbyś kusiciela, bo kusiłbyś samą pokusę, któraby wtedy, rozwinąwszy skrzydła, ciebie samego porwała. Porywając cię w szpony, możeby harfy twojej w tej chwili połamała strun kilka i zaniosła cię w wiry z ognia, w kłęby z dymu — wśród nie widm smętnych ale olbrzymich postaci zlepionych z marzeń w krew i ciała już zmartwychpowstałych, przeszłych, tam gdzie każde uderzenie serca jest śpiewem, każda krwi kropla rymem jednym każden wzrok średniówką, każden uścisk dłoni dytyrambem — a życie całe poematem poematów, bez śladu wielkim, bez chwały boskim, sobą żyjącym, w sobie skończonym i dopełnionym — jak pierścień jakiś Saturnowy z ognia i złota, zamknięty ale toczący się wiecznym ruchem i tym ruchem mający w sobie nieskończoność.

Dotąd odpisywałem ci rozumem, krytyką — nie sercem — ale kiedy papier się coraz bardziej umniejsza, czuję że mi serce rośnie w stronę twoją i radeby z piersi się wychylić, by spojrzeć ku tobie. Julu, zaklinam cię, nie dbaj o te gwary, które kiedyś nawrócą się do ciebie. Trzymaj nakształt harfy eolskiej duszę twoją wyżej nad wszystkie dłonie ludzi, wśród powiewów nieba — niech myśli Boga, promienie gwiazd i skrzydła przelatujących aniołów grają na niej, a nie myśli ludzi, redakcye paryzkie, zdania, uwagi, rozprawy! Przymieszaj trochę żółci do twoich lazurów — obaczysz, jak ten ziemski pierwiastek chemiczny ziemię przynęci do ciebie! Więcej jest wątrób na świecie niż serc — ach jakże cię wtenczas będą rozumieć wątroby! Dalej niezawodnie żółć jest w poecie tym klejem, co spaja rozerwane cząstki jego bytu — co świat cały przeistacza w jego osobę! Spróbuj, oni o to się domagają! Dopiero uczują twoją rękę gdy z gruba na nich uderzysz, gdy im spadnie ciężka, koścista na skronie! Dopóki wzniesiona w powietrzu i ku gwiazdom, ku przybytkom Boga — dopóty oni myślą, że to biała lilia rosnąca niewinnie na łąkach — błękitnych przestrzeni. Do korda i na sejmik — rąbać mi i siekać — a zostawiwszy trupy na placu, znow porość w skrzydła i zawisnąć na niebie!...

Julu, czekam na twój list Wendyjski — pamiętaj, że naszem polem jest sztuka i że o sztuce rozmawiać winniśmy. Dzięki ci raz jeszcze za twoją pamięć i przyjaźń i dobroć. Zapewne te ruiny miasta przetrwają mnie ze sześć tygodni jeszcze — trzeba nie oczekiwać już teraz żadnego zmartwychwstania Pańskiego — bo kto wie, czy liczba dni tych skróconą nie jest? Bądź zdrów, bądź szczęsny, bądź kochany — nie mówię bądź sławny, bo będziesz nim; nie życzę nikomu tego, co mu bogi dały. Dotąd wielki artysta, tylko artysta cię obejmie zgruntuje, zrozumie — ale ty zstąpisz niżej, ty wsiąkniesz w serca malutkich. Gdybym miał i ja nareszcie jedną ci uwagę uczynić, to jedyną tylkobym uczynił. Granit rzuć pod twoje tęcze — tęcza, gdy łukiem się zakala po niebie, winna stopy ślczne oprzeć na podstawie granitowej, to jeszcze ją lepiej tęczą robi. A teraz myśl o mnie — pamiętaj o mnie — tobie tortury zaczęły, mnie skończą życie... Oddasz mi kiedyś (jesteś dobry) ten napój pociechy, który zawsze sączyłem tobie — a nie tak z czary mózgu mego, jak z serca. Bądź mi sercem kiedyś — kiedyś w przyszłości! Ściskam cię jako dawniej nad drogą Bolońską!

---

racyi krajowej. Wreszcie sam p. Matkowski zajął się gorąco sprawą kolei transwersalnej tak we Wiedniu przed Sejmem jak i wczasie Sejmu. Przewidywania jego, że sfery handlowe w Wiedniu są przeciwne wciągnięciu obcego konsorcyum, które się ofiarowało z chęcią budowania kolei tej, ziściły się poniekąd; mimo to ma nadzieję, że nowy rząd przychylniejszy dla nas przeprowadzi tak niezbędną dla nas budowę. P. W. Wolański wniósł zmianę ustawy o przyznawaniu opustu przy klęskach elementarnych.

Mowca przychodzi dalej do dwóch ważnych spraw, któremi się Sejm ostatni zajmował: do sprawy szkolnej i do sprawy deficytu. W sprawie szkolnej p. Rey miał mowę po naradzie w klubie reformy, w której silne czynił zarzuty całemu ustrojowi szkolnictwa i mogło się zdawać, że mowca dąży do powrotu szkół o charakterze wyłącznie konfesyjnym. Później p. Szujski z tego klubu, co p. Rey, uczynił wniosek zupełnie uprawniony, żądając ankiety dla poprawy szkolnictwa. Za tym wnioskiem cały Sejm oczywiście głosować musiał. Jednak tak klub postępowy jak i ekonomiczny uważał za swój obowiązek zastrzedz się przeciw argumentom, które zdawały się być użyte przez p. Reya. Z polecenia klubu przemawiał tedy pan Wojciech Dzieduszycki, którą to mowę panowie wyborcy czytali podobnie jak mowę pana Reya.

Co do sprawy deficytu zapanowało powszechne prawie zdanie, że to klub rozpoczął był kampanię przeciw całemu Wydziałowi krajowemu. Zdanie to nie jest uzasadnione, gdyż, jak można się przekonać ze sprawozdań stenograficznych Sejmu, rzecz ta została już pierwej podniesioną przez najpoważniejsze osoby w Sejmie a na posiedzeniach w klubach inne kluby może bardziej niezawisłe zajęły stanowisko niż klub ekonomiczny. Mowa, którą p. Raciborski wygłosił, nie była wypowiedzianą z polecenia klubu; jednak klub zgadzał się z ostatnim ustępem tej mowy tak, jak ten ustęp popierał tak znakomity poseł, jakim jest JE. p. Grocholski.

W tej samej sprawie przemawiał dwa razy przewodniczący klubu ks. Czartoryski. Mowca jest przekonania, że roztrząsanie spraw Wydziału krajowego zbawienny wywrze na przyszłość wpływ, i że deficyta już się nie powtórzą. Od chwili, w której Marszałek krajowy i wszyscy członkowie Wydziału krajowego między sobą się zesolidaryzowali, przyszedł prawie cały Sejm do przekonania, że nie można Wydziałowi krajowemu odmówić warunkowego wotum zaufania. Za tem wotum głosował także i klub ekonomiczny z wyjątkiem mowcy, który uważał, że takie wotum nastąpić dopiero powinno po uchwaleniu budżetu i uchwale co do pokrycia deficytu i który nie pochwalał właśnie tego solidaryzowania się Marszałka z Wydziałem sądząc, że przez to paraliżowaną będzie ingerencya Sejmu na sprawy Wydziałowe, o której potrzebie mowca jak najsilniej jest przekonany.

Kończąc, oświadczył mowca, iż wie o tem, że w kraju wymagano większej czynności od Sejmu, niż ta, którą Sejm rozwija, że jednak brak dodatnich skutków nie był winą Sejmu. Inicyatywa Rządu sprowadza znaczniejsze reformy; bez takiej inicyatywy prace ustawodawcze są niemożliwe a to tem bardziej u nas, gdzie ministerstwo zupełnie od Sejmu niezawisłe, nie sankcyonuje ustawy, ktoraby zupełnie po jego myśli nie wypadła. Mowca wyraża nadzieję, że nowy rząd w tej mierze na nowe wstąpi tory a tem samem i Sejmowi większą działalność umożliwi.

Mowca oświadcza wreszcie, że zgadzając się równie jak cały klub, który księcia Czartoryskiego wybrał przewodniczącym swoim właśnie na to, by w tej mierze polityczne wyznanie zaznaczyć, z polityką Koła i z sojuszem z prawicą, tylko dlatego nad tą sprawą się nie rozwodzi, ponieważ to niezawodnie uczyni p. Dzieduszycki, jako członek Rady państwa.

Po tem przemówieniu wystąpił pan Jaroszyński z interpelacyą, z jakiego powodu projekt ustawy drogowej, tak ważnej doniosłości nie przyszedł do skutku, i Sejm nad nim nie obradował, i jakie stanowisko szanownego posła jest w tej mierze?

P. Matkowski odpowiedział, że wniosek taki do Sejmu wniesiono, i że większość tego klubu, do którego mowca należy, za nim się oświadczyła; wniosek ten wypracowany był przeważnie przez klub reformy — pod obrady Sejmu nie przyszedł, bo byłby nie otrzymał większości.

Następnie zabrał głos p. Gniewosz: Zdaje mi się, że wypowiem zdanie wszystkich wyborców, jeżeli wyrażę uznanie panu Matkowskiemu za jego działalność głównie w kwestyi kolei transwersalnej. W ogóle należy się uznanie panu Matkowskiemu, bo przystąpił do Sejmu jako czynnik, który w życie wprowadził niektóre kluby.

Przemawiał jeszcze p. Matkowski, omawiając szeroko kwestyę kosztów administracyi Wydziału krajowego.

Nakoniec zabrał głos p. Wojciech hr. Dzieduszycki. (Przemówienie jego podaje w streszczeniu list powyżej zamieszczony. — *Red.*)

Gdy po mowie hr. Dzieduszyckiego nikt nie zażądał głosu, przewodniczący przemówił jak następuje: Zdaje mi się, że będę tłumaczem życzeń Panów, jeżeli obu pp. posłom złożę w imieniu ich wyborców podziękowanie. Położyli oni znakomite zasługi — a kiedy ich wybraliśmy, można się było spotkać z zarzutami, że wybraliśmy ludzi młodych, niedoświadczonych, którzy należycie swego stanowiska ani w Sejmie ani w delegacyi wyzyskać nie potrafią. Dziś śmiało powiedzieć możemy, że obwód stanisławowski może być dumny ze swoich posłów. Zasługi, jakie położyli w Sejmie, są bardzo znaczne. Słusznie zauważał pan Matkowski, że do czasu ich wstąpienia Sejm nasz w tem głównie chromał, że w nim nie było żadnych stronnictw. Ich zasłudze przypisać należy utworzenie klubu ekonomicznego. Wedle mego zdania nasi posłowie utworzyli w Sejmie tak potrzebne w każdym parlamencie centrum. Klub ich odgrywa w Sejmie tę samą rolę, jaką delegacya polska w parlamencie. Oni jednają z jednej strony klub krakowski z drugiej klub reformy. Ci panowie są środkiem pomiędzy temi skrajnemi stronnictwami. Było ich z początku tylko dwóch a doprowadzili do tego, że silną w Sejmie zajęli pozycyę. We wszystkich kwestyach ważnych, w Sejmie czy w Radzie państwa, jeżeli głos podnieśli, głos ten był uznany i słuchany i nie można zaprzeczyć, ażeby wiele dobrych i dla kraju pożytecznych rzeczy nie przeprowadzili. Sądzę więc, iż wyrażę uczucia wszystkich tu zgromadzonych wyborców, jeżeli po raz wtóry wyrażę jak największe uznanie za dotychczasową pracę i prośbę, aby dalej w tym samym kierunku dla kraju pracować chcieli.

Następnie zgromadzenie jednomyślnie przyjęło następującą rezolucyę: Zgromadzeni wyborcy po wysłuchaniu sprawozdania posła Dzieduszyckiego z Rady państwa, jako też tegoż samego posła Dzieduszyckiego i posła Matkowskiego z Sejmu, w uznaniu użytecznej i znakomitej ich działalności, oraz pochwalając politykę w sojuszu z prawicą, wnoszą obu tym posłom wyrazy gorącego podziękowania i uznania.

W odpowiedzi na tę rezolucyę przemawiali jeszcze pp. Dzieduszycki i Matkowski, poczem zamknięto posiedzenie o godzinie 8 min. 30 wieczór.

Delegacye.

Peszt, 29. października. (*Tel. Gazety Lw.*) Komisya wojskowa delegacyi węgierskiej skreśliła pozycyę 137.147 zł. na utrzymanie koni dla 545 kapitanów piechoty, resztę pozycyi uchwaliła według wniosków rządowych, obciąwszy ogółem 15.000 zł.

Komisya budżetowa delegacyi austryackiej wzięła pod obrady zamknięcie rachunków z r. 1878. Minister dał wyczerpującą odpowiedź na interpelacyę w przedmiocie kosztów budowy kolei w Bośnii, i niesprawdzonych jeszcze buchhalterycznie rachunków budowy; dalej na zapytanie, jakie drogi i baraki wybudowane zostały z uchwalonych na ten cel pieniędzy i czyli 5 milionów zł. na zapasy magazynowe, które w zamknięciu rachunków na r. 1878 figurują jako niezużytkowane, wykazane będą w zamknięciu rachunków na r. 1879. Minister oświadczył, że z żądanych w swoim czasie na zapasy magazynowe 35 milionów, skreślono pięć milionów. Na wniosek Demla zostały wnioski referenta *en bloc* przyjęte. Na wniosek Khevenhüllera uchwalono, że posiedzenia komisyi odbywać się mają bez przerwy. Przyszłe posiedzenie dnia 31 b. m.

SPRAWY MONARCHII

Cała prasa europejska pisze *Fremdenblatt* poświęca swą uwagę wyjaśnieniom, jakich baron Haymerle udzielił delegacyom o polityce zagranicznej monarchii austryacko-węgierskiej. Oczywista, że sąd, jaki pojedyncze organa o tej polityce wydają, jest różny, odpowiednio do stanowiska przez nie zajmowanego i że przeciwnicy Austryi także przy tej sposobności puszczają wodze swej nienawiści albo przynajmniej, jak *Nord* brukselski, dają poznać gniew swój dwuznacznemi komplementami. Szczególną uwagę zwraca mianowicie nasz stosunek do Niemiec, a charakterystyczną jest rzeczą, że nawet organ Gladstona, *Daily News*, które przed kilku dniami twierdziły, że przyjaźń austryacko-niemiecka stała się już tylko „cieniem cienia“, obecnie „z najlepszego źródła“ donoszą, że w Berlinie do utrwalenia sojuszu z Austryą-Węgrami największą przykładają wagę. Publikacya Najw. pisma odręcznego do marszałka hr. Moltkego uważaną jest również za sympton solidarności politycznej Austryi i Niemiec.

— *Politik* donosi, że rząd zarządził na Szlązku badania statystyczno-etnograficzne w celu przeprowadzenia równouprawnienia w szkole i w urzędzie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kongregacye duchowne we Francyi).

Rząd francuski po 18tym października wstrzymał się na czas pewien z zamykaniem reszty zgromadzeń duchownych, ale wywołane rozdrażnienie umysłów nie uśmierzyło się. Przyczyniły się do tego po części namiętne głosy prasy radykalnej, która zarzucała rządowi brak energii w wykonaniu dekretów marcowych. Z drugiej strony dziennikarstwo, które pozostało wiernem tradycyi katolickiej, nie pozostawiło także bez odpowiedzi tych wycieczek radykałów. Słowem rząd znalazł się pomiędzy dwoma prądami sprzecznemi, które się zaostrzyły w ostatnich dniach oświadczeniem wielu kongregacyj, iż nie poprzestaną na protestach moralnych, ale opierać się będą wszelkiemi możliwemi środkami siły, przeciw wywieranej przez rząd przemocy. Tak w ogóle wszystkie pisma broniące prawowitości kongregacyj nazwały dekreta rządowe i ich wykonanie. *Monde*, uważany za organ nuncyatury papieskiej w Paryżu, donosi, że w tych dniach właśnie wysłał papież nader ważne pismo w sprawie kongregacyj duchownych do kardynała-arcybiskupa paryzkiego, w którem Ojciec święty ubolewa nad ich wykonaniem. Jednocześnie prawie zawiadamia *Telegraphe*, że wszystkie męzkie kongregacye duchowne zamknięte będą przed otwarciem na nowo sesyi parlamentarnej, głównie z dwóch przyczyn. Rząd pragnie uniknąć możebnych interpelacyj w sprawie dekretów marcowych, a zarazem zapobiedz agitacyom i wynikającemu ztąd rozdrażnieniu. Dodają jednak, że ostateczne wykonanie dekretów będzie miało miejsce dopiero po roztrzygnięciu sporu o kompetencyę sądów. *Rappel* doradza rządowi użyć bagnetów przeciw klasztorom które zabarykadują wejścia. Dają się także słyszeć głosy, że przesilenie ministeryalne w poprzednim gabinecie wywołane zostało jedynie przez sprawę kongregacyj i że obecnie przyjść może znowu do przesilenia wskutek braku energii w gabinecie. *Univers*, unosząc się namiętnością przeciw głosom doradzającym energię, nazywa urzędników wykonywujących dekreta „bandytami wyłamującymi zamki.“ Dziennik ten wzywa swoich abonentów i dzienniki miejscowe do zbierania i podawania nazwisk ludzi, którzy w klasztorach wyłamują zamki lub w inny sposób wykonywują służbę przy znoszeniu zgromadzeń zakonnych, a to w tym celu, ażeby „uzupełnić listę wyklętych.“ *Union* tak się odzywa do republikanów: „Wywiesiliście sztandar wojny domowej, czekamy na was. Rozpędzeni bracia zakonni znajdą nasze podwoje gościnnie otwarte, ale skoro nadejdą bandyci, rozbijający zamki, to nietykalne ogniska domowe obywateli francuzkich bronione będą ogniem karabinowym.“ Na zarzuty gwałtu czynione rządowi, odpowiada *Journal des Débats*: „Jakież powinny być znamiona prawości zarządzonego przez rząd środka? Czy ma on zależeć od aprobaty pana de Mun lub biskupa Freppel? Czy środek ma być opatrzony w błogosławieństwo duchowne? Prawo jest rzeczą o wiele prostszą. Jest ono tekstem co do treści i ducha, może także ulegać dyskusyi i zmianie, może jak wszelkie przedmioty ziemskie być doskonalone. Charakter jednak prawa, który nie może ulegać dyskusyi, zasadza się na tem, że nakazuje posłuszeństwo tak dyssydentom jak oponentom. *Dura lex, sed lex.* Przysłowie to stare jak świat, urodziło się równocześnie ze stworzeniem świata. Jeżeli więc piastunowie Ewangelii wbrew zasadom ewangelicznym zachęcają do występowania przeciw prawu, jeżeli za wrotami zamurowanemi stawią bierny opór, to nie są męczennikami, lecz buntownikami przeciw prawu. Długie artykuły organów klerykalnych nie mogą zmienić natury rzeczy, nie mogą nadać słowom znaczenia, którego nie mają, ani im odjąć właściwego. Kto się sprzeciwia wykonaniu praw krajowych, naraża się na to, że uchodzi za buntownika, a gorzej jeszcze, kiedy podburza do rozruchów. Mówicie, że opór wasz zwraca się tylko przeciw dekretom. Możecież wymienić dekreta wydane za cesarstwa lub republiki, które muszą być wykonane, a któreby nie wypłynęły z formalnego prawa i nie służyłyby właśnie do poszanowania tego prawa?“ *Républ. Franç* odzywa się do senatorów i deputowanych, a w końcu do dziennikarzy, którzy bronią sprawy kongregacyj w te słowa: „Takich ludzi nazywają dziś we Francyi konserwatystami. To mają być mężowie porządku, umiarkowania i tradycyi, to mają być ludzie, którzy swoim rozsądkiem chcą uśmierzyć wybryki demokracyi. Gdzież ich spokój, powaga? A jednak to ludzie, którzy jak zapewniają, otrzymali od opinii publicznej mandat, ażeby w tem rzekomo rewolucyjnem przesileniu przywrócić powagę moralności i spokój zawichrzony.“ Na argument znajdzie się zawsze argument, lecz koniec końców, spokój, o który obu stronom idzie, nic na tem nie zyskuje. Spór o kompetencyę sądów ma być rozstrzygnięty dopiero 4 listopada i wtenczas dopiero rząd ma przystąpić do ostatecznego załatwienia sprawy.

(Sprawy czarnogórska i grecka).

Ostatnie wiadomości o sprawach, w których głównie interesowaną jest Turcya, brzmią wcale niepokojąco. Albańczycy zdają się przygotowywać silny opór. Gdy do nich przybył wysłannik turecki z proklamacyami sułtana i wezwaniem, aby oddali Dulcigno nowym panom, użyli właściwego sobie środka, czysto albańskiego, to jest zamordowali wysłannika bez długiego procesu i bez żadnego względu na jego parlamentarski charakter. Co gorsza, Riza-basza zdaje się zdradzał Czarnogórę i Europę, bo gdy w Skodrze rozeszła się wieść, że Czarnogórcy myślą wkraczać w granice terytoryum, które ma być odstąpionem, polecił lidze albańskiej przygotować się do najsilniejszego oporu. Tak prędko zmienił swoje usposobienie lojalne względem Europy i Czarnogóry ten sam Riza-basza, który nie dawniej jak przed tygodniem miał użyć przeciw Albańczykom radykalnego środka, jakiego w świecie cywilizowanym używa się tylko przeciw niemiłym owadom, to jest otruć czterech przywódców ligi. A Albańczycy dobroduszni przebolawszy ten cios bardzo prędko, słuchają teraz rozkazów Riza-baszy, jak za dawniejszych czasów miłej zgody, które notę z d. 12 października poprzedziły. Donoszą nadto, że Porta sama widzi istniejące trudności, aby je zatem usunąć, wysyła Derwisza-baszę na czele czterech batalionów z Saloniki do Skodry, ażeby dopomógł Riza-baszy w spełnieniu zadania, którem już teraz niewiadomo, czy ma być oddanie, czy też nieoddanie Dulcigna.

I od południa również niepomyślny wiatr wieje. Lekkomyślna Porta, nie zważając, że sama wywołuje niebezpieczeństwa, które je gubią, odwołała nagle kilka już sankcyonowanych uchwał kreteńskiego zgromadzenia i tem tak wzburzyła ludność, że w klasycznej ziemi Minosa przygotowuje się powstanie.

Nie ma wątpliwości, że na temat tych doniesień pojawią się w dziennikach artykuły pełne zgorszenia z powodu zdradzieckiej i nieroztropnej polityki Porty, z powodu jej postępowania drażniącego, na które nietylko najłagodniejsze z wielkich mocarstw, ale cała Europa, nie wyłączając nawet niewinnej rzeczypospolitej San-Marino powinnaby się oburzyć. Powodzi takich artykułów mogłyby zapobiedz jedynie zaprzeczające telegramy, gdyby na czas nadeszły.

Zdaje się jednak, że należałoby nawet przed nadejściem zaprzeczeń spokojnie i krytycznie rozpatrzyć się we wszystkich tych wiadomościach. Telegraf jest kreacyą naszych czasów, mającą niezaprzeczenie wielkie zasługi, ale szczególniej od czasu ostatniego obniżenia taryf stał się pośrednikiem trochę zanadto gadatliwym powtarzającym wszystko co usłyszy, co mu powie pierwsza lepsza pogłoska albo osoba interesowana w tem właśnie, żeby nie powiedzieć prawdy. Ztąd sprzeczności w jego podaniach, takie jak powyższe co do Riza-baszy wytknęliśmy. Telegraf puścił w świat bajkę o otruciu czterech Albańczyków, korzystając z tego, że Riza-basza nie pociągnie go przed trybunały, jak pułkownik Young dziennikarza Woestina. Bajka to była już z góry bardzo podejrzana, bo telegraf nie umiał powiedzieć nazwisk owych czterech begów, którzy mieli jakoby paść ofiarą polityki Borgiów przez Riza-baszę wskrzeszonej.

Podobnież i w powyższych telegramach alarmujących są szczegóły, które w innem przedstawią się świetle, jeżeli zważymy, zkąd te telegramy nadeszły. Doniesienie ajencyi Havasa o zamordowaniu tureckiego wysłannika przyszło z Dubrownika, ale mogło iść przez Cetynię, a wiadomość o rozkazie danym przez Riza-baszę Albańczykom, podaną została wprost z Cetynii. Już to samo poda je oba te doniesienia w podejrzenie i nakazuje czekać na ich potwierdzenie. Zresztą, co do ostatniej z tych dwóch wiadomości, można ją nawet przyjąć za prawdziwą, a jeszcze nie będzie ona dowodem ani wskazówką, żeby Riza-basza inaczej mówił, a inaczej działał, to jest, żeby pod pozorem przygotowań do oddania Dulcigna przygotowywał rzeczywiście opór. Skoro układy o oddanie miasta są jeszcze w toku i nie zostały ukończone, to naturalnie na wieść, że Czarnogórcy zamierzają wkroczyć, Riza-basza musiał dać rozkaz stawienia oporu. Takby uczynił na jego miejscu każdy, nawet czarnogórski dowódca, gdyby chodziło o terytoryum czarnogórskie. Wiadomość o wysłaniu jeszcze czterech batalionów może być i jest zapewne prawdziwą. Dowodzi ona, że zachodzą w oddaniu trudności rzeczywiste i że

Porta zwalczyć je pragnie, nie uciekając się wprawdzie aż do trucizny, jak ją pomawiają jedni, ale też nie knując poza oczyma zdrady, jak ją oskarżają drudzy. Doniesienie o zabiciu wysłannika tureckiego, jeśli się potwierdzi, będzie tylko faktycznem istnienia tych trudności stwierdzeniem i stanie się powodem, że Europa łagodniej sądzić będzie musiała dotychczasowe zwłoki i niedotrzymywanie terminów ze strony Porty.

Tak samo, lub też bardzo podobnie rzecz się ma z telegramem, donoszącym o wzburzeniu umysłów i grożącem powstaniu na wyspie Kandyi. Z każdego kraju, z każdej prowincyi, w każdym prawie czasie donieść można, że umysły są wzburzone i niełatwo temu zaprzeczyć, jeżeli okoliczności nie nastręczają ludności równocześnie okazyi do zaprzeczenia tego jakiemi przeciwnemi objawami. Doniesienie takie gołosłowne nie mówi zatem nic. Ażeby je przyjąć można za fakt, musiałyby być w niem podane fakta, które świadczą o wzburzeniu umysłów i o przygotowaniach do wybuchu, a takich faktów w tym telegramie nie ma. Jest tylko wzmianka, że Porta cofnęła kilka już sankcyonowanych uchwał, co mogłoby stać się powodem wzburzenia, gdyby te uchwały miały pewną doniosłość, ale telegram ich nie wylicza tak samo, jak doniesienie o otruciu czterech begów nie podawało ich nazwisk. Telegram ten zresztą przyszedł z Aten, a w Atenach stanął teraz u steru rząd Komundurusa który już przed Trikupisem stał na czele rządu, wprawdzie z innych członków złożonego niż obecnie, lecz niezawodnie reprezentującego ten sam kierunek polityczny, to jest akcyę przeciw Turcyi zapomocą wywołania powstań w prowincyach zamieszkałych w znacznej części przez ludność grecką. Wspomnieliśmy też zaraz na wiadomość o objęciu rządu przez gabinet Komundurosa, że teraz przyjdą na porządek dzienny powstania greckie i pierwsze z nich zapowiada nam właśnie ów telegram, który w istocie swojej nic innego nie mówi, tylko to, że rządowi greckiemu byłoby bardzo na rękę, gdyby teraz pod pozorem cofnięcia jakiej już przez Portę zatwierdzonej uchwały wybuchło powstanie Kandyotów. Czy jednak spełni się obecnie to *pium desiderium* Komundurosa, o tem z innych stron oczekiwać należy wiadomości.

(Gladstone i Czerwona księga.)

Organa opozycyjne w Anglii skorzystały z ogłoszonej świeżo austryackiej „Księgi Czerwonej", szczególniej z rozdziału rozbierającego turecko czarnogórską kwestyę granic i używają go jako skuteczną broń przeciw polityce gabinetu Gladstona. Organ stronnictwa arystokratycznego, *Morning Post*, pisze: „Mimo wszelkich odkryć, które od czasu do czasu narażały na krytykę dyplomatyczne kroki stronnictwa radykalnego, ostatecznie dopiero rząd austryacki przyczynił się do uzupełnienia obrazu fiaska, doznanego pod Dulcigno. Austryacka księga czerwona musi być niepożądaną lekturą dla rządu Jej królewskiej Mości, wszelako najniepożądańszem musi być przeświadczenie, że teraz cały świat dowie się o szczegółach i będzie sobie mógł wyrobić własne zdanie o nieoszacowanej polityce demonstracyi flot. Trudno zaprawdę o surowszą karę za przestrzeganą przez p. Gladstone'a i jego gabinet politykę tajemniczą i dwulicową, nad wystawienie w całej nagości, przed całym kontynentem jego szalonego zuchwalstwa i nieświadomości. Gdyby p. Gladstone miał był prawo kontroli nad ogłoszeniem lub nieogłoszeniem aktów przez wiedeńskie ministerstwo spraw zagranicznych, to możnaby pojąć przyczynę adoptowanego przezeń tak długo i tak uparcie postępowania. Ale kiedy ogłoszenie to zależało od rządu zagranicznego, od rządu, względem którego kanclerz nasz nie okazał się tak uprzejmym, jak mu to może delikatne jego położenie nakazywało, to doprawdy wydaje się trudem bezużytecznym zatajać fakta tylko przed angielską publicznością i parlamentem, po to, żeby je teraz oglądać drukowane we wszystkich europejskich dziennikach... Jeżeli p. Gladstone nie może oświadczyć, że depesze Czerwonej Księgi są niedokładne lub mylne, to wydaje się rzeczą nie wątpliwą, że mocarstwa europejskie nie w końcu dopiero oparły się przymusowym środkom Gladstone'a, ale że od początku, od poruszenia myśli demonstracyi flot, p. Gladstone doskonale był poinformowany o zasadniczej różnicy pomiędzy swemi teoryami a polityką gabinetów kontynentu." Przytoczywszy w streszczeniu depesze, wykazujące stanowisko, jakie Niemcy i Austrya zajęły względem demonstracyi flot kończy *Morning Post* temi słowy: „Rzecz więc najoczywistsza, że nie ma nawet podstawy do małodusznego uniewinnienia, że p. Gladstone został opuszczony i narażony. Prawdą jest jedynie to, że projekta p. Gladstone'a od pierwszej chwili nie zostały przyjęte i że go nikt nie podszedł, ale on, rzecz trudna do pojęcia w jaki sposób, podszedł parlament i kraj. Wypadek pod Dulcignem, to już nie mimowolna konfuzya, ale złudzenie rozmyślne, która jak najrychlej powinno być wyjaśnione."

(Ostatnia mowa Parnella.)

Mowę przewódzcy homerulerów, Parnella, mianą w Galway 24 b m. podaliśmy już w streszczeniu, ze względu jednak na charakterystykę położenia w Irlandyi zasługuje na powtórzenie dosłowne najważniejszy jej ustęp: „Kto i przez co zawinił — zapytuje Parnell — że zabójstwa właścicieli ziemskich powtarzają się w naszym kraju od czasu do czasu zawsze w pewnych okresach? Każdy przyzna, że odpowiedzialność za to spada na prawa dane przez Anglików. Ludźmi, którzy głównie odpowiedzialni są za zabójstwo lorda Mountmorres'a, jeżeli w ogóle było to morderstwo agraryjne, są członkowie Izby lordów, która wskutek odrzucenia projektu indemnizacyi dla dzierżawców, rozstrzygnięcie tej kwestyi odebrała trybunałom i w ręce ludu złożyła. Następnym zaraz po niej człowiekiem, na którego spada odpowiedzialność, jest rzekomy filantrop, sekretarz stanu, zwolennik niewinnych sarnich nabojów do strzelania na ludzi, Forster, on, który, gdy Izba wyższa odrzuciła bill i wymierzyła mu policzek, drugi do uderzenia nadstawił. Przewidział on wówczas i oświadczył publicznie w Izbie niższej, że spodziewa się pomnożenia wypadków zbrodni, wykroczeń przeciw bezpieczeństwu życia w Irlandyi, a jednak wobec tego z rozmysłem uchylił się od przedłużenia czynności parlamentarnej i przeparcia w Izbie wyższej środka, który byłby go uwolnił od stanie się narzędziem tyranii i niesprawiedliwości w ręku lordów irlandzkich. Jesteście tedy skazani na własną pomoc, jak to bywało zawsze losem ludu irlandzkiego, i przypuszczam, że będziemy tej zimy świadkami środków przymusowych, do których zawsze uciekali się angielscy mężowie stanu, skoro się przekonali, że Anglia nie jest w stanie rządzić Irlandyą. Spodziewałem się tego w chwili, gdy obecne wielkie ministeryum liberalne, o którem tyleśmy się już nasłuchali, i które nam tyle robiło obiecanek, przyszło do steru. Na początku ostatniej sesyi wyraziłem przekonanie, że obecny sekretarz stanu, który wówczas zbywał nas tylko uśmiechami i przyrzeczeniami, nie zaszedłby daleko w pełnieniu funkcyi swego urzędu, gdyby się nie był przekonał, że podjęte przezeń zadanie uspokojenia Irlandyi jest niepodobieństwem i że natomiast jedyną możliwą drogą rządzenia Irlandyą, byłoby nadanie jej samorządu. Jeżeli rząd przywódzców obecnego ruchu postawi w stan oskarżenia, to nie dlatego, żeby mu szło o ocalenie życia wielu ludzi, ale dlatego, ponieważ widzi, że po za tym ruchem tkwi o wiele niebezpieczniejszy przeciw jego władzy w Irlandyi, dlatego, że wie, iż gdy mu się nie powiedzie podtrzymać własności ziemskiej wielkich obszarów w Irlandyi, i jego władza tutaj i niedołężne gospodarstwo, znikną tu także".

KRONIKA

— **Najj. Pan** udzielił najłaskawiej z prywatnej Swej szkatuły gminom Fraga i Meducha w powiecie rohatyńskim, pierwszej 150 zł. drugiej 100 zł. jako zapomogę na budowę szkoły.

† **Marya z hr. Dzieduszyckich Jabłonowska,** wdowa po ś. p. Antonim Jabłonowskim, byłym prezesie towarzystwa gospodarskiego i pośle na Sejm krajowy, zmarła dnia 22 b. m. w Meran w Tyrolu. Zwłoki sprowadzone do kraju, pochowane będą w grobie familijnym na cmentarzu łyczakowskim we Lwowie.

* **Złożono** w policyi weksel na 1.200 zł wystawiony przez hr. Olizara, przekaz na los kredytowy l. 18.293 i rozmaite notatki, znalezione na ulicy Akademickiej.

(π) **W dyecezyi tarnowskiej** zmarł ks. Józef Migdał, kapelan w Okocimie; ks. Antoni Grzybczyk, administrator probostwa w Maniowach, instytuował się na to beneficyum; ks. Józef Łabuda, administrator probostwa w Żabnie *cum* Odporyszów na to beneficyum, ksiądz Jan Bielawski, wikary w Przecławiu, na probostwo w Siedliskach. Konsystorz biskupi zamianował ks. Józefa Bąbę, wikarego z Dunajca Czarnego, suplentem profesora historyi i prawa kościelnego przy instytucie teologicznym w Tarnowie; przeniósł wikarych: ks. Wojciecha Sutka z Laszek do Spytkowic *ad* Zator; ks. Piotra Grembosza z Pilzna do Rajczy; ks. Józefa Pajączkowskiego z Choczni do Rajczy; ks. Andrzeja Dziatkowca z Sutkowic do Piwnicznej; ks. Jana Hojeckiego z Wietrzychowic do Jeleśni; ks. Michała Gronia z Zabierzowa do Zawoji; ks. Andrzeja Muchę z Żywca do Nowegotargu; ks Józefa Bednara do Czarnego Dunajca; ks. Michała Nalepę z Zasowa do Przecławia; ks. Ludwika Pyzika z Skrzyszowa do Wietrzychowic; ks. Jana Bieniekа z Nowegotargu do Chocholowa; ks. Wojciecha Dutkowskiego z Chocholowa do Nowegotargu; ks. Franciszka Ratowskiego do Grybowa; ks. Macieja Maryniarczyka do kościoła katedralnego w Tarnowie; ks. Szymona Krupińskiego do Szaflar i ks. Jana Wróbla do Wojnicza; przeznaczył nowowyświęconych kapłanów jako wikarych: ks. Błażeja Sąsiadka do Zawady; ks. Franciszka Kohla do Skrzyszowa; ks Wojciecha Janika do Cmolasia; ks. Franciszka Rączka i ks. Franciszka Balińskiego do Zasowa; ks. Michała Siewierskiego do Zabierzowa; ks. Jana Bernackiego do Pilzna; ks. Michała Kryza do Zaborowa; ks. Andrzeja Łuczkosińskiego do Łopczycy; ks. Jana Maślonkę do Łączek; ks Jana Potaczka do Wielopola; ks. Ignacego Mościckiego do Zawoji i ks. Józefa Łopatę do Trzebuni.

— **Żegluga parowa na Dniestrze.** Dawno już pierwsi podaliśmy wiadomość o przedsiębiorstwie, które postawiło sobie za cel przewóz szląskiego węgla kamiennego dolnym biegiem Dniestru do południowej Rossyi zapomocą parowych statków holowniczych. Jak donoszą teraz, pierwszy statek taki wyruszy w przyszłym tygodniu z Halicza do Okopów na granicy rossyjskiej, ciągnąc za sobą dwie tratwy z 6.500 centnarami węgla.

*** **Przypadkową śmiercią,** oprócz osobno na tem miejscu wykazywanych ofiar piorunów, pożarów i innych nadzwyczajnych zdarzeń, według doniesień, które nas doszły z prowincyi, utraciło życie w ostatnim miesiącu ogółem 21 osób, z której to liczby w powiatach bohorodczańskim, brodzkim, chrzanowskim, gródeckim, limanowskim i niskim po dwie, zaś w buczackim, horodeńskim, kałuskim, kosowskim, nadwórniańskim, ropczyckim, tłumackim, zaleszczyckim i żydaczowskim po jednej. Pomiędzy ofiarami, które z wyjątkiem jednego strażnika skarbowego należały wyłącznie do stanu rolniczego i wyrobniczego, było osób płci męzkiej 18, płci żeńskiej 3, dzieci niżej lat 16 dwoje. Pod względem rodzaju przypadkowej śmierci, nastąpiła ona w 15 razach w skutek utonięcia podczas kąpieli lub przeprawy przez rzeki, w jednym skutkiem przygniecenia znacznym ciężarem, w jednym skutkiem spadnięcia ze znacznej wysokości, w dwóch skutkiem przejechania, w jednym skutkiem zasypania podkopaną ziemią, a w jednym skutkiem apopleksyi. Przyczyną nieszczęśliwych wypadków była w 17 razach własna nieostrożność ofiar, w dwóch zaniedbanie należytego nadzoru, o które pociągnięto winnych sądownie do odpowiedzialności, a w dwóch był nią przystęp epilepsyi. Pomiędzy ofiarami cztery były znane z nałogowego pijaństwa — Na obszarze dworskim w Dubiu, w powiecie brodzkim, dwaj parobcy utonęli w studni chcąc wyciągnąć wiadro, które zerwało się z żerdzi.

*** **W statystyce samobójstw** na prowincyi mamy do zapisania za ostatni miesiąc ogółem faktów 8, z których po dwa przypada na powiaty gródecki, horodeński i śniatyński, a po jednym na kosowski i skałacki. Pomiędzy samobójcami znajdowało się pięciu mężczyzn i trzy kobiety, przeważnie w sile wieku, i ojcowie lub matki rodzin. Najstarszy liczył lat 68. Wszyscy należeli do stanu włościańskiego. Śmierć samobójcza w 6 wypadkach nastąpiła przez obwieszenie, w 2 przez utopienie się, a przyczyną w 3 wypadkach były choroby umysłowe, w jednym choroba fizyczna, w jednym przystęp szału, a w jednym rozpacz w skutek nałogowego pijaństwa; nareszcie w dwóch wypadkach przyczyna pozostała niewiadoma. — Zwłoki samobójcy Iwana Lubieżyńskiego w Sorocku, w powiecie skałackim, który się obwiesił na strychu swojej chaty, znaleziono dopiero po upływie tygodnia. Lubieżyński od długiego czasu cierpiał na melancholię.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Montigny Furtoing malarz historyczny Henryk Schopen, twórca słynnego niegdyś obrazu „Don Kiszot w gospodzie" oraz malowideł stropowych w zniszczonym przez komunę ratuszu paryskim; w Bodenbeimie znakomity portrecista niemiecki dr. Edward Heuss, w 72 roku życia; w Wiedniu centralny inspektor kolei Północnej Ludwik Becker, powaga na polu budownictwa machin, licząc lat 52.

— **Kaprysy powietrza.** Od wczoraj mamy „Marcinkowe lato", które od kilku już dni panuje w południowych okolicach monarchii pobudzając roślinność do nowej wegetacyi. O świeżych fiołkach, kwitnieniu drzew owocowych i t. d. donoszą z Zagrzebia, Villach i z innych okolic Karyntyi, a nawet z Wiednia. Obok śniegów, które spadły w górach, srożyły się w dolinach górskich prawdziwie letnie nawalnice z grzmotami, błyskawicami i gradem. Wszędzie ociepliło się znacznie.

— **Termy rzymskie** odkryto przy budowie nowego domu w Debant, w Tyrolu. Już Mommsen i Kiepert twierdzili, że przez tę miejscowość prowadził stary gościniec rzymski z Sulium Carnicum (Zuglio) do Vipitenum (Sterzing) Dotychczas odkopano szczątki budynku, 40 metrów długiego fragmenty kolumn, urny, figury z terakoty i monety.

— **Szarańcza,** według doniesienia *Golosu* ukazała się znowu w stanicy Batajskiej nad Donem i obsiadła znaczne obszary ziemi. Według jednego z gubernialnych dzienników rossyjskich, owad ten w gubernii Stawropolskiej zrządził tego roku na 800.000 rubli szkody rolnikom, czyli przeszło 6 proc. wartości całego plonu. Prawie połowa straty przypada na powiat nowogrigoriewski.

— **O nowych wypadkach** na kolejach niemieckich donoszą ostatnie dzienniki. Dnia 24 b. m., podług *Westph. Ztg.*, na kolei Marchijskiej pod Barop wykoleił się pociąg ciężarowy, skutkiem czego sześć wagonów zostało zdruzgotanych a znajdujące się w nich towary uległy również częściowemu zniszczeniu. Nikt jednak nie został uszkodzony. — Pod Aplerbeck tegoż samego dnia wykoleiła się i przewróciła lokomotywa pociągu towarowego, pyczem maszynista doznał ciężkiego szwanku. Nareszcie na rampie kolei Westfalskiej pod Bodelschwingh przejechany został wóz z trzema wyrobnikami, którzy zostali ciężko pokaleczeni. — Ostatnie dzienniki donoszą też o strasznej katastrofie pod Herstal. Wpadł tam pociąg towarowy na osobowy, przyczem siedm osób utracić miało życie na miejscu, a wiele odniosło uszkodzenia Szczegółów braknie jeszcze.

— **Wypadek na morzu.** Wielki pocztowy parowiec francuski *Charles V*, który dnia 16 b. m. wypłynął z Marsylii, rozbił się dnia 21 b. m. u wybrzeży algierskich pod Philippeville. Podróżni są ocaleni, równie jak cały ładunek. Wypadek nastąpił z winy służby okrętowej, która nie wykonała należycie rozkazów kapitana.

— **Katastrofa kolejowa.** Jak donosi *Gołos*, w nocy na 21 b. m. na drodze żelaznej w odległości 8 mil od Carycyna pociąg towarowy spadł w pełnym biegu z wysokiego nasypu. Dwaj ze służby pociągowej utracili życie na miejscu. Przyczyną nieszczęścia było umyślne uszkodzenie toru, gdyż z szyn wyjęte były śruby a progi drewniane zupełnie usunięte. Zdaje się, dodaje wspomniony dziennik, że złoczyńcy uczynili to w zamiarze zrabowania pociągu.

— **O zuchwałej kradzieży** opowiadają dzienniki rossyjskie. W noc ciemną na 19 b. m. na drodze żelaznej orłowsko-witebskiej między stacyami Riabcewo a Tyczypiono, gdzie pociąg przebywać musi dość stromą wyniosłość, złoczyńcy, pomazawszy szyny jakimś tłuszczem, dokazali tego, że pociąg na chwilę zatrzymał się, a następnie dość długo nie mógł pędzić z należytą szybkością. W tym właśnie czasie złodzieje skradli zboże z dwóch wagonów, złożyli je na przysposobione już wozy i jak najspokojniej odjechali. Na wspomnionej drodze żelaznej zresztą wypadki kradzieży w ostanich czasach były na porządku dziennym. Zdarzało się niejednokrotnie, że złodziej podczas powolnej jazdy właził do wagonu, zrzucał towar i zmykał bezkarnie.

(r) **Aktorki we Francyi.** Dziennik *la Femme* podaje według statystyki urzędowej za rok 1878 liczbę artystek występujących w teatrach całej Francyi na 3.599. Suma ta rozkłada się w następujący sposób: Artystek lirycznych, to jest występujących w operach i operetkach 948, artystek dramatycznych 2.060, śpiewaczek w tak zwanych *Cafés concerts* 591. Sam departament Sekwany zajmuje blisko połowę tej armii bo 1.623 a mianowicie 158 śpiewaczek operowych, 1.212 artystek dramatycznych i 253 popisujących się w *Cafés concerts*. Armii posiłkowej chórzystek, tancerek i tak zwanych statystek czyli figurantek niepodobna obliczyć, nie wchodzą one zatem w naszą rachubę. Do tej urzędowej statystyki p. Alesson dodaje ciekawe cyfry przybliżonego prawdopodobieństwa które bez wątpienia nie wiele się różnią od ścisłej prawdy. Tych 3.600 artystek zmieściłoby się razem na scenie teatru Wielkiej Opery, ale miliony, które one wprawiają w cyrkulacyę, nie zmieściłyby się w kasie tego teatru. Rzeczywiście licząc wydatki i oszczędności (???) każda artystka w przecięciu spożywa rocznie 24.000 fr., co pochodzi ze stałej rocznej pensyi i tak zwanych *feux*, to jest równie stale oznaczonych wynagrodzeń za każde pojedyncze wystąpienie. To wynosi na ogólną liczbę artystek 86 i pół milionów rocznie. Zaokrąglając te cyfry spostrzegamy, że co lat dwanaście amatorowie sztuki składają jedynie drogą kas teatralnych u stop artystek francuskich cały miliard, że zatem zwycięzki książe Bismarck wycisnął zwyciężonej Francyi tyle tylko, ile ona dobrowolnie co lat sześćdziesiąt składa na ołtarzu kapłanek Euterpy, Talii i Melpomeny. Do jakichże to cyfr doszlibyśmy, gdybyśmy mogli w przybliżeniu przynajmniej obliczyć ekstra-teatralne dochody i wydatki niektórych z tych pań w czasach ich najświetniejszego powodzenia!

OSTATNIA POCZTA

Sekcya pedagogiczno-dydaktyczna ankiety szkolnej odbyła dnia 29 b. m. po południu pod przewodnictwem ks. dr. Soleckiego pierwsze posiedzenie. Obecni byli pp. Schmitt Henryk, hr. Rey Mieczysław, Baranowski Bolesław, Olszewski Stanisław, Starkel Juliusz, Mandybur Tymoteusz i Zwierkowski Łukasz. Po przemówieniu wstępnem przewodniczącego, p. Schmitt wykazywał, jakie zadanie ma sekcya; następnie

przedstawił obecny stan szkolnictwa ludowego a opierając się na datach i cyfrach, wykazał stopniowy rozwój i postęp tegoż szkolnictwa w ciągu ostatnich lat 8. Z tego powodu postawił wniosek, aby sekcya orzekła, że stan szkół ludowych nie podupadł, lecz przeciwnie znacznie się polepszył i że nie zachodzi potrzeba reformy pod względem dydaktyczno-pedagogicznym, chyba tylko pod względem administracyjnym.

P. Starkel nie zgadza się z zapatrywaniem swego poprzednika, gdyż w takim razie zwołanie ankiety byłoby zbytecznem. Za podstawę obrad należałoby wziąć uchwałę Sejmu, domagającą się reformy — mowca wnosi, aby nad wnioskiem p. Schmitta obrady odroczyć, a tymczasem wysłuchać zarzutów przeciw szkolnictwu podniesionych przez hr. Reya.

P. Olszewski podziela w zupełności zapatrywania p. Starkla z tym wszakże dodatkiem, aby sekcya przystąpiła do zbadania każdego zarzutu zosobna, gdyż tylko tym sposobem można będzie przekonać się, czy są one słuszne lub nie. Hr. Rey wykazuje wady i błędy w planie nauk, urządzeniu seminaryów nauczycielskich, w nadzorze szkolnym, zarzuca również niedostateczność albo zupełny brak nauki religii. O godz. 7. zamknął przewodniczący posiedzenie. Uchwał nie powzięto żadnych, gdyż dyskusya generalna nie została wyczerpaną. Dalszy jej ciąg odłożony na dzień dzisiejszy.

Urzędowy dziennik węgierski z dnia 28 b. m. ogłasza następujące Najwyższe pismo odręczne:

„Kochany Tiszo! W uznaniu znakomitych usług Pańskich oddawanych od lat wielu z poświęceniem w interesie kraju i monarchii, jakoteż w dowód Mego niezmiennego zaufania, nadaję Panu wielki krzyż Mojego Orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taks licząc na to, że i nadal z równą gotowością do ofiar służyć będziesz Tronowi i ojczyźnie.

Dan w Gödöllö, 26 października 1880

Franciszek Józef m. p.

Kardynał Jacobini miał 27 b m. posłuchanie pożegnalne u Najj. Pana w Peszcie i przyjęty był z wielkiem odznaczeniem. Najj. Pan oznajmił mu iż obdarza go wielką wstęgą orderu św. Stefana, której godła wręczy mu bar. Haymerle. Tegoż wieczora dał kardynał Haynald obiad na cześć pronuncyusza, na którym kard. Jacobini ukazał się już z orderem.

W sprawie Banku krajów koronnych podaje *Fremdenblatt* następujące wiadomości: „Kapitał obrotowy austryackiego Banku dla krajów koronnych ustanowiony jest jak wiadomo, w sumie 100 milionów franków. Z tej sumy przy rozpoczęciu czynności wpłacana będzie jednakowoż tylko połowa, a uzupełnienie do całkowitej wysokości nastąpi w ciągu jednego roku. Pierwsza połowa kapitału musi jeszcze przed ukonstytuowaniem się Towarzystwa być złożoną w gotówce w Banku austryacko-węgierskim. Jak się dowiadujemy około $8\frac{1}{2}$ milionów w dwudziestofrankówkach złożone zostaną już 30 b. m. Dalsze $16\frac{2}{3}$ milionów deponowane będą w notach austryackich-węgierskich po kursie paryskim z dnia 3 listopada. Wpłata ta nastąpi ze względu na *ultimo* dopiero w tym dniu a to wskutek specyalnej prośby kół kompetentnych, które słusznie żywią obawę, aby przez deponowanie tak znacznej kwoty z końcem października, brak gotówki, który już z powodu zbliżającego się kuponu listopadowego nastąpił, nie przybrał większych rozmiarów, co oczywiście oddziaływać musiało niekorzystnie na targ pieniężny i efektowy. Pozostałe 25 milionów pierwszej kwoty kapitału Towarzystwa deponowane zostaną 8 listopada w Banku austryacko-węgierskim, a ukonstytuowanie się Banku krajów koronnych nastąpi zaraz 9 listopada. Imiona biorących osobistości trzymane są w ściśłej tajemnicy".

Z Petersburga udali się z Berlina Ernest Mendelsohn, młodszy spólnik tej firmy, reprezentant firmy Lipmann, Rosenthal i sp., Rafałowicz i reprezentant paryskiego *Comptoir d'escompte* w celu, jak donosi jeden z berlińskich dzienników handlowych, utworzenia na głównych placach Europy biur wpłaty dla pożyczki rossyjskiej z roku 1880 i o naradzenie się z profesorem Bunge, który dziś zawiaduje finansami Rossyi, nad sposobami podniesienia wartości biletów bankowych rossyjskich, zatem i polepszenia kredytu rossyjskiego.

W pruskiej Izbie panów na wniosek hr. Lippe wybrano przez aklamacyę dawniejsze prezydyum, a mianowicie ks. Raciborskiego prezesem a wiceprezesami hr. Arnim-Boytzenburga i nadburmistrza Hasselbacha. Rezultat wyboru prezydyum Izby deputowanych podaje poniżej umieszczony telegram.

Z powodu ogłoszenia tak zwanego małego stanu oblężenia w Hamburgu socyalni demokraci postanowili przenieść swoją główną kwaterę do Lubeki i Bremy, gdzie wkrótce zaczną wychodzić organa socyalistyczne.

W Laroche sur-Yon, w samem sercu Wandei odbył się dnia 25 b. m. wielki bankiet legitymistowski, na którym znajdowało się 1200 osób, a wypowiedziane mowy odznaczały się wielkim zapałem i nienawiścią do rządów republikańskich. Przewodniczący, były jenerał wojsk papieskich, Charette, wysławiał powstanie Wandeił w roku 1793 i oświadczył, że podobieństwo stosunków wymaga dzisiaj użycia tych samych środków. Mowę swoją zakończył słowami: „Wrogowie nasi chcą wszystko zniszczyć, nawet krzyż, godło naszej wiary i znak naszego zbawienia, dopuszczają się już czynów niegodnej tyranii, nim jednakże urzeczywistnią swój ostateczny program, to jest komunę, my skupieni koło naszego króla i naszego sztandaru, staniemy w obronie naszych dzieci, naszego Boga i tego pięknego królestwa Francyi!" Po pięciu, czy sześciu jeszcze mowach bankiet zakończył się odśpiewaniem starej pieśni wojennej szuanów. Rada ministrów postanowiła wytoczyć jenerałowi Charette proces za mowę powyższą. W Prowancyi w mieście Arles odbył się także podobny bankiet, podczas którego uczestnicy odbyli pochód przez miasto, poprzedzani białą chorągwią z napisem „Bóg i król." Na bankiecie przemawiali margr. Foresta, szambelan hr. Chamborda i Baragnon. Przedmiotem mów a wycieczek przeciw rządowi, były głównie dekrety marcowe.

W parlamencie francuskim, jak donosi *Rappel*, zaraz na jednem z pierwszem posiedzeń podanym zostanie wniosek żądający ankiety parlamentarnej w celu zbadania czynności urzędowych generała Cisseya. Ankieta tego rodzaju może być uchwaloną przez prostą rezolucyę bez udziału senatu, być może jednak, że podobny wniosek pojawi się także w senacie, którego Cissey, jak wiadomo, jest dożywotnim członkiem.

Paryski *Evénement* donosi, że Garibaldi przyjedzie do Paryża za dwa tygodnie w towarzystwie swej córki, zięcia Canzio i dwojga wnuków. Cała rodzina generała mieszkać będzie u Rocheforta.

Zaprzeczoną została podana przez niektóre dzienniki wieść, jakoby rząd angielski zamierzał przenieść do Londynu proces przeciw przywódcom ligi irlandzkiej. Rządowi nie służy prawo do podobnego zarządzenia, które zresztą, gdyby nawet było możebnem, nie zyskałoby uznania opinii. Rząd zatem użyje zwykłej drogi sądowej, a gdyby ta okazała się niedostateczną, zażąda od parlamentu zezwolenia na zawieszenie aktu *habeas corpus*.

Zwrócono uwagę, że w bułgarskiej mowie tronowej była obszerna wzmianka o bytności księcia w Serbii i o przyjaznych stosunkach między Bułgaryą a Serbią, zaś o odwiedzinach wzajemnych z ks. Karolem rumuńskim, ks Aleksander zupełnie zamilczał. Przemilczenie to zdaje się dowodzi, że pomimo etykietalnych wizyt, Rumunia nie została bynajmniej pozyskaną dla planów wszechbułgarskich, opierających się o Rossyę, a zagrażających także i Rumunii oderwaniem Dobruczy.

Hrabia Hatzfeld i br. Calice przedsięwzięli znowu wspólne kroki, aby przyspieszyć odstąpienie Dulcigna. Sułtan ma być niezadowolony powolnem działaniem Riza baszy, i tem się wyjaśnia wysłanie do Dulcigna Derwisza baszy, znanego z energii, jaką okazał przy oddaniu Rossyi Batumu. Według ostatnich wiadomości tydzień, w ciągu którego Porta zobowiązała się oddać Dulcigno, ma się zacząć liczyć dopiero od dnia zawarcia konwencyi z Czarnogórą. O tę konwencyę toczyły się już bezskuteczne układy w Riece i Wirbazarze, obecnie zaś miały być prowadzone w Koni, lecz jak donosi *W. Allg. Ztg.*, zostały odłożone na czas nieograniczony. można zatem przewidywać, że ów „tydzień turecki", któremu do początku jeszcze daleko, zanie swoją długością przysłowiowy „ruski miesiąc."

Treść dziewięciu punktów konwencyi wojskowej czarnogórsko-tureckiej, nad którą układy mają być prowadzone w Kocnia, jest według rzymskiego telegramu *W. Allg. Ztg.* następująca: We dwanaście dni po podpisaniu konwencyi nastąpi wkroczenie Czarnogórców. Komendant czarnogórski otrzyma pod tym względem na 24 godzin naprzód potrzebne zawiadomienie. Wkroczenie nastąpi przez Vehecorona. Ustępujące wojska tureckie pozostawać będą w odległości jednego kilometru. Po zajęciu miasta komendant czarnogórski zawiadomi o tem jenerała tureckiego. Turcya nie jest odpowiedzialną za wypadki, jakie po zajęciu nastąpią. Jenerałowi tureckiemu służy ewentualne prawo zmienienia marszruty czarnogórskiej. Dla uniknięcia rozlewu krwi obaj dowódcy mają się porozumieć względem wspólnego działania. Termin dwunastodniowy może być przedłużony.

Wiadomości o postawie Albańczyków pod Dulcignem każą przypuszczać, że są oni przygotowani do oporu. Nie ma wprawdzie doniesień o pozycyach, jakie zajmują, ani o sile oddziałów, ale za to pomnażają się doniesienia o pojedynczych morderstwach popełnianych na Turkach, coby znaczyło, że partya żądająca walki nawet wbrew woli Porty jest górą. Do doniesienia o zamordowaniu wysłannika tureckiego przybyła teraz wiadomość, że w Dulcignie zabito dwóch Turków podejrzanych iż są szpiegami rządowymi i jednego przywódcę Albańczyków posądzanego o zdradę.

Manchester Guardian otrzymuje niepożądane wiadomości z kolonii angielskich w południowej Afryce. Krajowcy w Natal zamordowali kilku Europejczyków. Cała ta okolica podniosła otwarty bunt. Telegrafy pomiędzy Durbanem a Capstadtem zostały zniszczone przez Basutosów. Zażądano posiłków z Europy.

Według depesz z Teheranu powstanie Kurdów w Persyi przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Oblegli oni obecnie miasto Urumiah. Ze wszystkich okolic ściągają się wojska perskie, ażeby powstańców zmusić do odwrotu. Hishmet Dawleh, perski wódz naczelny armii, zawarł z rządem tureckim układ, ażeby za pośrednictwem sił zbrojnych tureckich z Wanu, mógł działać wspólnie przeciw Kurdom. Dalej zawiera depesza potwierdzenie wiadomości, że Szeik Abdullah wezwał wszystkich perskich i tureckich Kurdów do zjednoczenia się w jednolity naród i w ustrój polityczny pod jego panowaniem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 października. *Pol. Cor.* donosi z Aten, że Komunduros złożył Izbie *exposé* politycznego programu, którego najważniejszym punktem jest oświadczenie, że Grecya sama wykona postanowienie mocarstw. Uzbrojenia będą na większą skalę prowadzone. Armia czynna bez rezerwy doprowadzoną będzie do 80.000. Posłowie greccy w Rzymie, Sofii i Bukareszcie zostali powołani do Aten.

Berlin, 29 października. Izba deputowanych wybrała prezesem Köllera ze stronnictwa niemiecko-konserwatywnego, większością 276 głosów na 325 głosujących; pierwszym wiceprezesem wybrany został Benda ze stronnictwa narodowo-liberalnego, większością 267 głosów na 327 głosujących; drugim Stengel, należący do odcienia wolno-konserwatywnego. Wybór ten nastąpił w głosowaniu ściślejszem pomiędzy Stenglem a Heeremannem ze stronnictwa środkowego; pierwszy z nich otrzymał 170 drugi 144 głosów. Stronnictwo narodowo-liberalne i wolno-konserwatywne oświadczyło się przeciw wszelkiemu prezydyum, którego członek należałby do centrum.

Paryż, 29 października. Wykonanie dekretów marcowych spowodowało wzburzenie w Avignonie. W Marsylii miały miejsce zajścia pomiędzy zwolennikami Kapucynów i nieprzyjaznemi im grupami. Wzburzenie uspokaja się powoli.

Paryż, 29 października. Dekrety marcowe zostały dziś wykonane w Perpignan i Marsylii. W Marsylii musiano drzwi wyłamywać. Kilku legitymistów, którzy popierali bierny opór duchownych, aresztowano. Wykonano również dekrety względem Rekolektów w Rennes i Avignonie. Przeor Kapucynów w Perpignan odczytał centralnemu komisarzowi ekskomunikę na agentów biorących udział w wykonaniu dekretów. Przeciwko kongregacyom pazyzkim nie przedsiębrano żadnych środków.

Wiedeń, 30 października. (*Tel. pr.*) Według informacyi tutejszych dzienników przyszedł do skutku kompromis między liberalnymi członkami delegacyi z obu Izb, tak, że uchwalenie wyższych pozycyj budżetu wojskowego nie ulega wątpliwości. Suma wykreśleń wynosić będzie zaledwie 700,000 zł. O właściwych motywach tego kompromisu donosi *Tagblatt*, że partya wiernokonstytucyjna chciała tym sposobem zapewnić sobie alians Izby panów w walce przeciw gabinetowi hr. Taaffego i udział tejże Izby w zjeździe wiedeńskim.

Z Paryża donoszą, że przy wykonaniu dekretów przeciw zakonom w Avignon, Marsylji i Perpignan przyszło wczoraj do otwartych zaburzeń i czynnego oporu. Aresztowano wiele osób.

Z Londynu donoszą do *Nowej Presse*, że 20.000 Kurdów uzbrojonych w karabiny Henri-Martini ruszyło w pochód przeciw Tabris. Kurdowie zmasakrowali po drodze miejscowość Sorjubulak. Rząd perski wysłał przeciw Kurdom z Teheranu 7000 wojska pod dowództwem pięciu austryackich oficerów.

Peszt, 30 października. (*Tel. pr.*) W programie prac austryackiej delegacyi zaszły zmiany, spowodowane po części innym rozkładem pracy delegacyi węgierskiej, po części zaś wrzekomem pogorszeniem się szans budżetu wojskowego. Kompromis między członkami delegacyi z Izby niższej i z Izby panów dotąd nie przyszedł do skutku. Węgierska komisya budżetowa odrzuciła wczoraj pozycyę 1.371 zł. na utrzymanie koni dla kapitanów; pozycya ta nie była jeszcze przedmiotem obrady w komisyi budżetowej austryackiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 października 1880, godz. 2 m. 20. Losy kredytowe 177— Węg. akcye kredyt. 247—. Akcye anglo-austr. 114—, Akcye banku Union 109 80, Akcye kolei Karola Ludwika 270 25, Akcye kolei północnej 240 75. Akcye kolei południowej 80·75. Akcye kolei Alföld 152 25. Akcye kolei Elżbiety 188 25. Akcye kolei Lwow-Czerniow. 163.50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 143 75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 84 —. Galic. oblig. indemn. 97 50, Losy z r 1864 172 —. Losy regulacyi Cissy 107·80, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie —·—. Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 137 75. Rubel papierowy 1·18—, Wiedeńskie losy 114 75. Węgierskie losy 108 50. Mark. niemieck. —. Węgierska renta 107·10. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 29 października 1880, godzina 5 m. 35. Akcye kredytowe 278·20, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 270 — Południowa —·—, Renta pap. 71 57. Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101·75 Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—. Gal. bank rustykalny 99·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9.34—, Usposobienie —

Wiedeń, 30 paźdz. 1880. godz. 10 minut 40, Akcye kredytowe 278·80, Anglo-austr. 115 50 Akcye banku Union 110 30, Kolej Kar. Ludw. 270·75, Południowa —·—, Na-

poleonsdor 9·34—, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 29 październ. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12.50 zł., żyto 10·40 do 11·40 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 36·— do 36·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.50 do 11·60 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 211 50, żyto —·—, spiritus loco 58·30, olej rzepakowy 53·50. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 59·50, olej rzepakowy 73·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 30 października 1880.

Hotel George'a

Pp. E. hr. Borkowski z Ponikwy. T hr. Dzieduszycki z Wiednia. W. hr. Grocholski z Rossyi. J Parnay z Wiednia. K. br Geringer z Wiednia. A. Kriegshaber z Wiednia. J. Papius z Bolechowa. W. Rohoziński z Podola rossyjskiego. J. Willinger z Presburga.

Hotel Europejski.

Pp. W. Bartynowski z Krakowa. W. Rodakowski z Jeziorka.

Hotel Langa

Pp. A. Kubicki z Kamionki Str. R Looś z Remszeid. G. Wolf z Berna.

Hotel Angielski.

Pp. W. Gnżkowski z Zawałowa. K. Hubicki z Ożydowa. J. Rott z Karlsbadu. T. Serwatowski z Buczniowa. B. Skibniewski z Balic. W. Znamirowski z Hnilcza.

Hotel Warszawski.

Pp. E. hr. Romer z Zwirnik. Lewkowicz z Przemyśla. J. Bogdanowski z Krakowa. Andrzejowska z Przemyśla. J. Pinsker z Odessy. R. Exelbirth z Odessy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. hr. Olizar do Oczacia. A. hr. Krokowiecki do Królestwa. D. br. Kapri do Czerniowiec. G. Eckhardt do Probużny. H. Gulkowski do Stańkowa. W. Puzyna do Martynowa. A. Teodorowicz do Żukowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 30 października 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 722.86mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 7·3°C. Psychrometr wilgotny + 6.0°C. Prężność pary 6·2mm Wilgoć 82 %. Zachmurzenie * Wiatr N3 Ozon 10.

Temperatura powietrza + 5.7°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 747.96mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 października 1880

	płacą	żądają
1. Akcye za sztukę (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	69 75	273 —
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	161 50	164 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291	246
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250	255
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96 80	97 80
" " " 4 pr. w. a.	91 —	92 —
" " " 5 pr. okresowe	96 80	97 80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 25	102 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w a.	100	101 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 —	98 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	0 —	101 50
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
" " Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 52	5 62
Dukat cesarski	5 54	5 63
Napoleondor	9 30	9 40
Półimperyał	9 62	9 72
Rubel rossyjski srebrny	1 57	1 71
" " papierowy	1 17	1 19
100 marek niemieckich	57 65	58 30
Srebro	99 50	100 50
[illegible]	[illegible] 25	[illegible] 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 października 1880

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	71.75	71 90
luty-sierpień	71.80	71 95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	72.60	72.75
kwiecień-październik	72 65	72 80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.7	123 25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	129.75	130 25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr	132.	132.50
" " 1864 po 100 zł.	1 2 50	[illegible]3 —
" " 1864 po 50 zł.	172.—	172.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	28	30
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	144.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100 30	100 70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.75	86.95
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	96 —	97.
Galicyi	97.40	97.80
Niższej Austryi	104.50	105 50
Siedmiogrodu	93.—	94 —
Węgier	95.50	96 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114 50	114 75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	278 25	278 50
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł	765 —	775 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	812.	814.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.k.	535.—	536.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	187.50	188.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2390	2400.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270.50	271 —
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	162.—	163.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m.k.	275.—	275.50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	80.60	81 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	139 25	139.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	170 50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	100 50	101.25
" " " w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
" " " w 36 l. $5^1/_2$ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92 25
" " " po 5 proct.	96.75	97.50
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.75	97.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99.50	100.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101 80	101.95
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	99 —
" Zakł. kr. ziemsk. po $5^1/_2$ proc.	101.—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88.10	88.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.50	80.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.50
" " po 100 zł. w. a.	102.—	——
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	—.—	105.50
" " " II. emisyi	—.—	103 25
" " " III. "	—.—	102.—
" " " IV. "	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90 50	90.90
z r. 1867	92.75	93.—
z r. 1868	89.75	90.—
z r. 1872	89.—	89.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.30	85.60
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177 50
Clarego po 40 zł. m. k.	38.—	40.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	102 50	103 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17 —
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.—	39.—
Palfiego p 40 zł. m. k.	37.—	37.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	48 75	49.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m k.	125.75	—.—
" " po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.50	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42 50	43 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.30	117.45
Paryż za 100 fr.	46.25	46.30
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.62.—	5.63.—
" pełnej wagi	5.63.—	5 64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.—	9.36.—
Rossyjski imperyał	9.68 —	9.70 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 29 października 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	60
" " w srebrze	72	70
Renta w złocie	86	75
Losy pożyczki z roku 1860	129	75
Akcye banku austro-węgierskiego	8[illegible]3	—
" " kredytowego	278	—
Londyn	117	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	57	80

Dziennik Urzędowy.

(7179 1—3) **Edykt.**

L. 43546. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wilhelma Ameling, Frydryka Ameling i Wilhelma Rödling, tudzież ich z nazwiska życia i miejsca pobytn niewiadomych spadkobierców, że na prosbę c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego z dnia 27 września 1880 l. 43546 wydano przeciw nim nakaz zapłacenia dwóch rat pożyczkowych po 362 zł. 50 ct. w. a. reszty kapitału 9898 zł. 85 ct. w. a. z pn. i takowy doręczono do rąk równocześnie ustanowionego kuratora ad. Dra Pomianowskiego z zastępstwem adwokata Dra Stromengera.

Wzywamy niniejszym edyktem rzeczonych kurandw, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stósownych środków użyli ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 2 października 1880.

(7430 1—3) **Edykt.**

L. 3205. C. k. sąd powiatowy w Gródku podaje do powszechnej wiadomości, że celem przeprowadzenia licytacyi połowy realności pod l. 14 w Vorderbergu wedle Dom. I pag. 1 n. 1 haer. 2 Henryka Ekerta własnej w sprawie Mojżesza Kohna przeciw Henrykowi Ekertowi pto. 71 zł. z pn. dozwolonej naznaczono trzy termina a mianowicie na dzień 18 listopada, dzień 16 grudnia 1880, i dzień 20 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przy których powyż oznaczona połowa realności pod l. 14 w Vorderbergu pod następującemi warunkami najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 1308 zł. w. a. jako wypośrodkowana przy ocenieniu wartości.

2. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% ceny wywołania t. j. 130 zł. 80 ct. w gotówce lub w effektach wartościowych, zabezpieczenie pupilarne posiadających, które to wadyum nabywcy w cenę kupna wliczonem, reszcie licytantów zaś po odbytej licytacyi wydane będzie.

3. Nabywca obowiązany będzie zaraz po odbytej licytacyi jedną trzecią część ceny kupna, licząc w takową wadyum, do rąk komisyi licytacyjnej, drugą trzecią część ceny kupna do dni 14 po prawomocności uchwały, akt licytacyi zatwierdzającej, a trzecią do trzech miesięcy po prawomocności powyż wzmiankowej uchwały do depozytu sądowego złożyć.

4. Po złożeniu ceny kupna wyda się nabywcy dekret własności nabytej połowy realności pod l. 14 w Vorderbergu i tenże na żądanie i koszt własny we fizyczne posiadanie nabytej połowy realności wprowadzony będzie.

5. Od dnia wprowadzenia we fizyczne posiadanie ponosi nabywca wszelkie należytości, winien uiszczać wszelkie podatki i inne ciężary z nabytej realności, i ma należytość przenośną z własnego uiścić.

6. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nieuczynił, natenczas złożone przez niego wadyum i część ceny kupna na rzecz masy spornej przepadną, a na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy zostanie rozpisaną relicytacya tej połowy realności, przyczem za jaką bądź cenę sprzedaną będzie.

7. Względem tej połowy realności nieprzyjmuje się w obec nabywcy żadnej rękojmi ani zastępstwa, gdyż realność ta szprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

8. Wykreślenie ciężarów na rzeczonej połowie realności zahipotekowanych, jakoteż wszelkie inne wpisy w księgi gruntowe samego nabywcę dotyczące, tenże sam własnem staraniem i kosztem uskutecznić winien.

O czem się oraz tych wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 19 kwietnia 1880 za pośrednictwem księgi gruntowej prawa rzeczowego do sprzedać się mającej połowy realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza wcale nie lub w należytym czasie doręczoną być nie mogła, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu Adama Kaisera, Herscha Margoschesa, i Jzaka Kiczalesa z tem dołożeniem powiadamia, że dla nich kurator w osobie Fryderyka Szustera ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy
Gródek 15 września 1880.

(7428 1—3) **Edykt.**

L. 5950. Dnia 7 grudnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Uszwi wykazem hipptecznym 25 objętej Jana Zycha własnej, na rzecz Jakóla Kwiatka celem, zaspokojenia 100, 8 i 50 złr.

Cena szacunkowa 890 złr.
Wadyum 89 złr.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne oglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko dnia 20 września 1880.

(7167 1—3) **Edykt.**

L. 13733. Z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Emilię z Laskowskich Lisiekiewiczową a względnie jej spadkobierców, Maryę Laskowską, Jana Kantego Laskowskiego i Józefa Laskowskiego zawiadamiamy, że w skutek skargi Romana Chrząstkowskiego i wspólników o wykreślenie ze stanu dóbr Burzyn zaintabulowanej w poz. dom. 112 pg. 295 n. 45 on. sumy 7500 złr. w. w. a względnie jej reszty jaka po wykreśleniu z tej sumy 4/5 części jeszcze pozostała, wyznaczono dnia dzisiejszego termin 90 dniowy do wniesienia obrony.

Zarazem zalecamy im, ażeby adwokatowi Dr. Stojałowskiemu, którego kuratorem dla nich ustanawiamy, środki obrony wskazali, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowili i nazwisko tegoż sądowi wskazali.

C. k. sąd obwodowy
Tarnów dnia 9 października 1880.

(7426 1—3) **Edykt.**

L. 6666. Dnia 7 grudnia 1880, 11go stycznia, 15 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym 62 w Okocimie objętej, małżonków Maryanny i Józefa Prytków własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena szacunkowa 600 złr.
Wadyum 60 złr.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko dnia 21 września 1880.

(7149 1—3) **Edykt.**

L. 3436. C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia Herscha Meilecha Mellera z miejsca pobytu niewiadomego, iż w skutek pozwu egzekucyjnego towarzystwa zaliczkowego w Krośnie, na dniu 15 maja 1880 l. 3436 wniesionego o 87 złr. 50 ct. a. w. ustanowiono dla bronienia jego praw Fischla Fischbeina kuratorem, któremu też doręczono uchwałę z 16 maja 1880 l. 3436; rzeczą jego jest kuratorowi udzielić potrzebnej informacyi, lnb samemu się do sądu zgłosić, lub innego ustanowić.

Krosno dnia 16 maja 1880.

(7386 2—3) **Edykt.**

L. 48144. Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Mojżesza Blind, kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Pomianowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 8 listopada 1880 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorawej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 15 stycznia 1881 i podać ją na terminie na dzień 19 stycznia 1881 godzinę 4tą po południu, wyznaczony do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 26 października 1880.

(7301 2—3) **Edykt.**

L. 5491. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że w dniu 22 kwietnia 1868 zmarł w Woli Małnowskiej beztestamentalnie Ilko Kupiak, do którego spuścizny konkuruje także nieznany z życia i miejsca pobytu Dańko Kupiak.

Tegoż spadkobiercę zawzywa się do spadkobrania z oznajmieniem, że gdyby do roku nie zgłosił swoich roszczeń spadkowych, rozprawa spadku Ilka Kupiaka zostanie przeprowadzoną z oświadczonymi spadkobiercami i jego kuratorem Wasylem Kupiakiem.

Krakowiec dnia 28 grudnia 1879.

(7328 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8865. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje niniejszem do wiadomości że na pozew Józefa Juśkiewicza pod dniem 19 sierpnia 1880 do l 8865 przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Andrzejowi Wierzbieńcowi bratu tudzież niewiadomym jego możliwym spadkobiercom lub prawonabywcom o ekstabulacyę sumy 127 zł. p. 14 gr. ze stanu biernego realności pod l. k. 71 na Krakowskiem przedmieścu położonej termin do rozprawy na dzień 13 grudnia 1880 o godzinie 9 przed południem wyznaczony został, i że dla po wyż wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych zapozwanych kurator w osobie adwokata Dra Ernesta Gaberlego ustanowiony został któremu też i zapozwani potrzebną informacyę udzielić lub też na tegoż miejsce innego pełnomocnika ustanowić i sądowi donieść mają, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Jarosław 30 sierpnia 1880.

(7351 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11959. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kalasantego Deszkiewicz Kundzicza, iż dla niego w sprawie z Gabryelem Orzakiewiczem pto 208 zł. 33 1/3 ct. ustanowił kuratora adw. dr. Rosenbacha z zastępstwem adwokata dr. Łużeckiego, polecając mu, ażeby co do swej obrony w tej sprawie z kuratorem się porozumiał, lub też sobie innego pełnomocnika ustanowił i sądowi wskazał, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 13 października 1880.

(7353 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3174. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 89 zł. 19 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie w dniu 17 grudnia 1880 o godzinie 10 rano relicytacya realności pod l. 498/345 w Bóbrce położonej nietabularnej, dłużnika masy spadkowej Michała Kosa własnej z tem, że na tym terminie sprzedaną będzie ta realność za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena szacunkowa 200 zł. w. a.
Wadyum wynosi 10 pr

Reszta warunków w tutejszo-sądowej rsgistraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
W Bóbrce dnia 31 sierpnia 1880.

(7369 2—3) **Edykt.**

L. 44944. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Arona Königsberga, że z powodu dozwolonej uchwałą z dnia 7 sierpnia 1880 l. 33943 przeciw Rubinowi Michlowi, i Aronowi Birnbergom i Aronowi Königsbergowi egzekucyjnej sekwestracyi dochodów z realności w Tarnopolu pod liczbą 264/280 położonej celem zaspokojenia c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipetecznemu należących się sum 174 zł. 80 ct., 174 zł. 80 ct. 3288 zł. 85 ct. z pn. ustanowiono dla nieobecnego Arona Königsberga kuratorem adwokata dr. Raabego a tegoż zastępcą adwokata dr. Raresa i że powyższa uchwała zostaje mianowanemu kuratorowi doręczoną.

Lwów 16 października 1880.

(7356 2—3) **Edykt.**

L. 6305. C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Piotra Woźniakowskiego, iż dla niego celem zastąpienia go w sprawie egzekucyjnej z Markusem Güusbergiem pto. 198 złr. kuratora w osobie Antoniego Kokurewicza c. k. notaryusza w Lisku ustanowił.

C. k. sąd powiatowy
Lisko 21 października 1880.

(7368 2—3) **Edykt.**

L. 36610. C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że uchwałą z dnia 2 października 1880 l. 36610 dozwolił egzekucyjną licytacyę części realności pod l. 198 i 199 2/4 we Lwowie własnością spadkobierców po ś. p. Łazarzu i Haidzie Rubinstein będących, na rzecz dr. Izydora Leiblinger, celem zaspokojenia jego pretensyi w kwocie 1200 zł., 1000 zł. i 500 zł. w. a. z pn.

Licytacya ta przeprowadzoną zostanie w trzech terminach dnia 3 stycznia 1881, dnia 1 lutego 1881 i dnia 7 marca 1881. każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami: I. przedmiotem licytacyi są części realności l. 198 2/4 i 199 2/4 będące poprzednio własnością Łazarza Rubinsteina.

Za cenę wywołania służyć będzie wartość szacunkowa w kwocie 18902 zł. 35 ct. a. w. Na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym sprzedane zostaną powyższe części tylko za tę cenę lub pwyżej, na trzecim zaś za jakąkolwiekbądź cenę.

Każdy licytujący musi złożyć jako wadyum 1890 zł. w. a. w gotówce, w książce kasy oszczędności, lub w papierach pupilarnych podług ostatniego ich kursu.

Wadyum to zostanie nabywcy wliczone w cenę kupna, innym zaś licytantom zaraz po licytacyi zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i ekstrakt tabularny można przejrzeć w t. s. registraturze.

O powyższej uchwale zawiadamiamy wszystkich udział mających, ustanawiając dla tych, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, lub których pretensye po 26 lipca 1880 roku do tabuli by weszły w osobie adw. dr. Rogalskiego z zastępstwem adw. dr. Skałkowskiego.

Lwów dnia 2 października 1880.

(7324 2—3) **Edykt.**

C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomosci, że dla ściągnięcia sumy 30 zł. z przynależnościami przez Samuela Puloera przeciwko Wasylowi Traczowi wywalczonej przymusowa sprzedaż pola „Horopeczyn" zwanego w Dworzyskach do i. d. 70 należącego, dotychczas przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącej, na 40 złr. oszacowanego, w przestrzeni około 1 morga zajmującego dnia 2 grudnia 1880, dnia 3 stycznia 1881 i dnia 4 lutego 1881 o 10 godzinie przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.
Gliniany 16 stycznia 1880.

(7286 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4542. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie, ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Kamionce pod l. k. 55 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Stefana Fałatowicza własnej, celem ściągnięnia na rzecz Abrahama Altera ugodzonej sumy w resztującej kwocie 14 zł. w. a. z pn. w jednym terminie dnia 13 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 185 złr. w. a.

Zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 1 sierpnia 1880.

(7354 2—3) **Edykt.**

L. 6990. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza że dnia 13 grudnia 1880, 12 stycznia i 17 lutego 1881 o godz. 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej realności małżonków Jana i Łucyi Huzarów własnej l. k. 81 w Nagórzance na 900 zł. w. a. oszacowanej celem ściągnięcia pretensyi masy rozbiorowej lwowskiego Towarzystwa kredytowego miejskiego 560 zł. 97 ct. w. a. z pn. pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze, oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli niewiadomych i takich, którymby niniejsze lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogł że dla nich kuratorem P. Konstantego Stupnickiego c. k. notaryusza z Buczacza ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy
Buczacz 15 września 1880.

(7232 2—3) **Edykt.**

L. 4922. W dniu 10 grudnia 1880, 10 stycznia i 17 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 45 w Alwerni położonej dłużnika Paulina Daszyńskiego własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Wadyum wynosi 13 zł. zaś cenę wywołania 130 złr.

C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowice dnia 28 września 1880.

(7406 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4942. Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 2 października 1880 l. 42417 został Hryć Kombil z Chlewczan uznany marnotrawcą i mu Stefan Kombil tamtejszy gospodarz kuratorem ustanowieny.

C. k. sąd powiatowy
Uhnów dnia 24 października 1880.

(7277 2—3) **Edykt.** L. 8761.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Rosenblatta w kwocie 130 zł. a. w. z pn. dozwolił licytacyjną sprzedaż dwóch połów realności pod l. 24 i 293 w Kołomyi na Stanisławowskim przedmieściu położonych ciała tabularnego niestanowiących, z których pierwsza własność Jana Ciesielskiego druga Jerzego Be[illegible]ka stanowi.

Sprzedaż odbędzie się dnia 1 grudnia 1880, dnia 20 grudnia 1880 i dnia 3 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 9tej rano.

Cena wywołania pierwszej realności 82 zł. 50 ct., zaś drugiej 440 zł. w. a.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Dalsze warunki licytacyjne przejrzeć mogą chęć kupna mający w tusądowej registraturze.

Kołomyja dnia 23 września 1880.

(7325 2—3) **Edykt.**

L. 3331. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie edzekucyjnej Mojżesza i H[illegible] Zwerlingów przeciwko Mojżeszowi i Racheli Duklerom o 210 zł. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności według wykazu hipotecznego l. 19 księgi gruntowej Połtwy Mojżesza Duklera własnej, na 40 zł. oszacowanej dnia 2 grudnia 1880, dnia 3 stycznia i dnia 4 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.
Gliniany 4 sierpnia 1880.

(7326 2—3) **Edykt.**

L. 945 C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Fedkowi Buremu o ściągnięcie sumy pożyczkowej 80 złr. 90 ct. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności, dłużnika w Kurowicach pod l. d. 102 położonej na 310 zł. oszacowanej, ciała hipotecznego niestanowiącej dnia 2 grudnia 1880, dnia 3 stycznia i dnia 4 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.
Gliniany 20 marca 1880.

(7327 2—3) **Edykt.**

L. 6015. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lwowskiego zakładu kredyt. włościańskiego przeciwko Iwanowi i Matronie Cymbałam dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużników Iwana i Matrony Cymbałów własnej w Łahodowie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej na 400 zł. oszacowanej dnia 10 grudnia 1880, dnia 14 stycznia i dnia 11 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.
Gliniany 15 grudnia 1879.

(7285 2—3) **Edykt.** L. 3601.

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, że w dniach 30 listopada, 31 grudnia 1880 i 31 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10, odbędzie się celem zaspokojenia przez Wolfa Kleinera przeciw Stanisławowi Stochowi wywalczonej sumy 100 zł. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. 164 w Dobczycach z domu i gruntu się składającej, dłużnika własnością będącej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania 900 zł.
Wadyum 90 zł.

Bliższe warunki tudzież akt zajęcia i oszacowania złożone w registraturze.

Dobczyce dnia 6 października 1880.

(7416 1—3) **Edykt.**

L. 3755. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. i 50 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 79 subr. 55 w Mielnicznem położonej, dłużnika Jana Nanowskiego własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włościańskiego dnia 24 listopada, 27 grudnia 1880 i 27 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacuncunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 20 września 1880.

(7429) **Ogłoszenie.**

L. 72. Projekta ksiąg gruntowych dla gmin Kwaczały, Płazy, Sierszy i Wodny złożone zostały w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Jeżeli przeciw dokładności arkuszów posiadania wniesione zostaną zarzuty, natenczas dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną dnia 5 listopada b. r.

Chrzanów dnia 24 października 1880.

(7361 3—3) **Edykt.**

L. 9601. Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że uznanemu marnotrawcy Iwanowi Machibroda z Komarowa nadano kuratora Iwana K[illegible]ściuka

Sokal 25 września 1880.

(7204 3—3) **Edikt.**

Zl. 12747. Vom k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol wird zur Einbringung der Forderung der österr. ungar. Bank per 5216 fl 12 kr. öW. sammt 6 pr Zinsen vom 1ten Juni 1879, der vom Verfalls- bis zum Zahlungstage der einzelnen Interessenraten zu berechnenden 6 pr. Verzugszinsen sowie der Exekutionskosten per 12 fl. 21 kr. und 63 fl. 10 kr. öW. die exekutive öffentliche Feilbiethung der für die obige Forderung s. N. G. verpfändeten in Tarnopol sub Nr. 11 gelegenen wie Dom II pag. 151 23, 24, 25, 26 u. 27 haer. der Konkursmasse des Abraham Goldstern, ferner der Marie Goldstern geb. Franzos, dem Josef Franzos resp dessen liegender Nachlaßmasse, dann der Feige Franzos und der Sosie Schilder geb. Franzos gehörigen Realität drei auf den 12 November, 26 November und 10 Dezember 1880 um 10 Uhr Vormittags festgesetzten Terminen ausgeschrieben.

Ausrufspreis 12000 fl. ö. W
Vadium 1200 fl. ö. W.

Die weiteren Lizitationsbedingungen können in der Registratur des k. k. Kreisgerichtes zu Tarnopol eingesehen werden

Hievon werden alle Hypothekargläubiger zu eigenen Händen und alle jene Personen, welche nach dem 26 April 1880 auf die feilzubiethende Realität dingliche Rechte erwerben sollten, oder denen der gegenwärtige Feilbiethungsbescheid oder spätere Bescheide entweder gar nicht oder doch nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten zu Händen des in der Person des Adw. Dr. Markstein mit Substitution des Adw Dr. Axelrad gestellten Kurators und durch Edicte verständigt.

Tarnopol am 20 September 1880.

(7331 3—3) **Edikt.**

Zl. 6919. Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der Forderung pr. 723 fl. und 23 fl öW. s. N. G welche der Fradel Lauer vom Fedko Głuchowiecki im Grunde des gerichtlichen Vergleiches vom 1 März 1877 Zl. 1740 gebührt, die öffentliche exekutive Feilbiethung der sub Nro 12 in Paski Lemberger Bezirkes gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, dem Fedko Głuchowiecki eigenthümlich gehörigen Realität, am 25 November 1880 und am 27 Jänner 1881, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags in der h. g. Kanzlei stattfinden werde.

Den Ausrufungspreis bildet der Schätzungswerth pr. 1071 fl. öW.

Das Vadium beträgt 107 fl.

An diesen zwei Terminen wird diese Realität nur um, oder über deren Schätzungswerth veräußert, sollte aber ein solcher Anboth nicht erzielt werden, wird zur Feststellung erleichtender Bedingungen der Termin auf den 27 Jänner 1881 um 3 Uhr Nachmittags bestimmt.

Uibrigen Felbiethungsbedingungen, das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll, liegen zur Einsicht in h. g. Registratur auf.

Szczerzec 9 September 1880.

(7389 3—3) **Edykt.**

L. 21282. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszosądowego z dnia 4 marca 1879 l. 5234 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych:

1. Jaryczów nowy i
2. Zawadów w okręgu lwowskiego ck. sądu powiatowego m. del. sek. II.
3. Łowcza w okręgu Cieszanowskiego c. k. sądu powiatowego.
4. Dziewięcierz w okręgu Rawskiego c. k. sądu powiatowego.
5. Rudołowice i
6. Rudołowice część w okręgu Jarosławskiego c. k. sądu powiatowego.
7. Jurowce I
8. Jurowce II
9. Jurowce III
10. Popiele I i
11. Popiele II w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiatowego.
12. Uherce z Kostrzyniem w okręgu Liskiego c. k. sądu powiatowego.
13. Tatary w okręgu Łąckiego ck. sądu powiatowego.
14. Josefsberg i
15. Königsau w okręgu Medenickiego c. k. sądu powiatowego.
16. Lisiatycze w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiatowego.
17. Kasperowce
18. Ciechalewszczyzna
19. Siekierzyńszczyzna i
20. Część Lesieczniki w Kasperowcach, dalej
21. Dźwiniacz w okręgu Zaleszczyckiego c. k. sądu powiatowego.
22. Dobrowody i
23. Netreba w okręgu Zbarażskiego c. k. sądu powiatowego.
24. Skorodyńce
25. Byczkowce
26. Rydoduby i
27. Kąt słobudzki w okręgu Czortkowskiego c. k sądu powiatowego.
28. Rakowkąt w okręgu Kopeczynieckiego c. k. sądu powiatowego.
29. Wodniki w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiatowego.
30. Zalipie w okręgu Rohatyńskiego c. k. sądu powiatowego.
31. Demeszkowce w okręgu Bursztyńskiego c. k. sądu powiatowego.
32. Derniów i
33. Streptów w okręgu Kamioneckiego c. k. sądu powiatowego.
34. Krasna w okręgu Kozowskiego ck. sądu powiatowego.
35. Chwałów i
36. Zahorce w okręgu Oleskiego c. k. sądu powiatowego.
37. Krasne w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiatowego m. d.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Jaryczów nowy z Cepuchami i
2. Zawadów podlegających Lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d. sek. II.
3. Żółkiew II. część podlegających Żółkiewskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
4. Łowcza podlegających Cieszanowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
5. Dziewięcierz z kolonią Einsingen podlegających Rawskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
6. Rudłoowice podlegających Jarosławskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
7. Jurowce z Popielem podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiatowemu.
8. Uherce z przyległością Kostryn podlegających Liskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
9. Tatary podlegających Łąckiemu c.k. sądowi powiatowemu.
10. Josefsberg i
11. Königsau podlegających Medenickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
12. Lisiatycze podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
13. Kasperowce i
14. Dźwiniacz podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
15. Dobrowody i
16. Netreba podlegających Zbarażskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
17. Skorodyńce
18. Byczkowce i
19. Rydoduby podlegających Czortkowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
20. Rakowkąt podlegających Kopeczynieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
21. Wodniki podlegających Bobreckiemu c. k sądowi powiatowemu.
22. Zalipie podlegających Rohatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu
23. Demeszkowce podlegających Bursztyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
24. Derniów z Sapieżanką i
25. Streptów podlegających Kamioneckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
26. Krasna podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiatowemu
27. Chwałów i
28. Zahorce podlegających Oleskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
29. Krasne podlęgających Złoczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d. jako instancyi realnej.

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 maja 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 maja 1881 a to, co do majętności tabularnych pod I. 1 do 4 w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 5 do 12 w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, pod I. 13 do 16 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, pod I. 17 do 28 w c. k. sądzie obwodowym Tarnopolu, pod I. 29 do 36 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II w dotyczącym ck. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów 14 września 1880.

(7373 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3529. W dniach 22 listopada, 22 grudnia 1880 i 21 stycznia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. kons. 75—287 subrep. 52—151 w Hołyniu położonej, dłużników Hnata i Maryi Mykietyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 6 września 1880.

(7374 3—3) **Obwieszczenie**

L. 3530. W dniach 22 listopada, 22 grudnia 1880 i 21 stycznia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 67 subrep. 257 w Hołyniu położonej, dłużnika Wasyla Manczija względnie tegoż spadkobierców własnej w tutejszym sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł., a względnie 140 zł. 64 ct. i sumy 50 zł., a względnie 47 zł. 96 ct. w. a z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkowa, lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł. w. a. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Rożniatów 6 września 1880.

(7381 3—3) **Edykt.**

L. 3983. W sprawie c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego przeciw spadkobiercom Salomona Fechtenholza pto. 355 zł. 72 ct. odbędzie się w tut. sądzie o godzinie 10 rano w dniach 11 listopada, 9 grudnia 1880 i 20 stycznia 1881 tylko powyż, lub za cenę szacunkową egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 136 st. 61 i 61 a. now. w Gródkuna żydowskim mieście.

W razie nieudałej sprzedaży, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 26 stycznia 1881 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2740 zł.

Wadyum 274 zł.

O tem uwiadamia się tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 14 marca 1880 w hipotekę wymienionej realności weszli, lub którymby uchwały jakie doręczone nie były do rąk kuratora ad Dr. Flakowicza w Grodku.

Gródek 23 czerwca 1880.

(7066 3—3) **Edykt.**

L. 43906. C. k sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Franciszka i Ksawerę Tomanków, iż w sprawie galic. kasy oszczędności przeciw nim pto. 857 zł. 78 ct. w. a. z pn. orzeczeniem c. k. najwyższego trybunału sprawiedliwości z dnia 6 lipca 1880 l. 7997 uchwały tutejsze c. k. sądu krajowego wyższ go, licytacyę realności pod l. 166 i $167^{4}/_{4}$ dozwalającą, zatwierdzone zostały, i że celem doręczenia tymże niewiadomym z życia i miejsca pobytu w mowie będącego orzeczenia, jako też dalszych uchwał w powyższej sprawie zapaść mających, kuratorem p. adwokat Dr. Pomianowski z zastępstwem p. adwokata Dr. Kohna ustanowiony został.

Rzeczą ich tedy będzie dostarczyć ustanowionemu kuratorowi do bronienia ich sprawy potrzebnych informacyj, lub innego zastępcę swego sądowi wskazać, gdyż skutki zaniedbania tego, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 2 października 1880.

(7387 3—3) **Edykt.**

L. 47006. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 46 zł., 46 zł. i 881 zł. 20 ct. dozwoloną została przymusowa licytacya realności pod l. $480^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, dłużników Józefa i Sary Kessler własnej.

Licytacya ta odbędzie się na dwóch terminach, a to dnia 29 listopada i 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali ustnych rozpraw tut. sądu krajowego, na których to terminach powyższa realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 5000 zł. w. a.

Wadyum zaś przez licytantów złożyć się mające wynosi 500 zł.

Na wypadek gdyby realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie została, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 22 grudnia 1880 o godzinie 4 po południu, na którym wierzyciele hipoteczni w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 tem pewniej stawić się mają, ileże niestawający jako przystępujący do większości głosów stawających, uważani będą.

Bliższe warunki licytacyi, jako też wyciąg tabularny można przejrzeć w t. s. registraturze.

O tem uwiadamia się strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 2 października 1880 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego weszli do tabuli, jak niemniej tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę wcale nie, lub wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie adwokata Dr. Józefa Smolki z zastępstwem adwokata Dr. Żukotyńskiego ustanowionego i przez edykta.

Lwów dnia 23 października 1880.

(7112 3—3) **Edikt.**

Zl. 5253. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea werden nachstehende Personen:

a) die unehelichen minderjährigen Kinder der Antonina Woldzych deren Vormund Leon Newelski gestorben ist.

b) Die liegenden Massen der verstorbenen Sidonia Prokopska und Franz Tergonde.

c) Die dem Wohnorte nach unbekannten Ferdinand Stecher, Marta Mautner, Johanna Sopotnicka Julia Jellenek, Gustaw Mautner, Heinrich Kuszkowski und Antonina Emilia Justyna dreier Namen Schoupy endlich.

d) Ludwika Groman verehl. Stecher und Antonina Stecher verehl. Morbitzer welche mittlerweise ihren Aufenthalt von Wien unwissend wohin verlegt haben, hiemit verständigt, daß in Folge Gesuches des Dawid Kriss und Salomon Wieselberg de pr. 3 Juni 1879 Zl. 5523 mit h. g. Beschluße vom 14 Juni 1879 Zl. 5523 der Grundbuchsführung aufgetragen wurde, die Realität sub CN. 39 $^{5}/_{4}$ von der für dieselbe und die Realität N. top. 685/1102, 817 und 818 bestehende gemeinschaftliche Grundbuchseinlage auszuscheiden, für dieselbe eine besondere Grundbuchseinlage im Grundbuche zu errichten, die Bittsteller Dawid Kriss und Salomon Wieselberg als gleichmäßige Eigenthümer derselben zu intabuliren, dagegen die auf diesen Realitäten haftenden Hypothekarlasten auf diese neue Grundbuchseinlage in der Eigenschaft als Simultanhipoteken zu übertragen und hiebei die in der alten Einlage verbleibende Realität Nr. top. 685/1102 und 818 als Haupteinlage, dagegen die ausgeschiedenen und in die neue Einlage einzutragende Realität GN. 39 $^{5}/_{4}$ als Nebeneinlage zu bezeichnen, und daß für diese Personen Ad. Dr. Rasch in Kolomea zum Kurator bestellt und demselben der für sie bestimmte Tabularbescheid vom 14 Juni 1879 Zl. 5523 zu gestellt wurde.

Kolomea am 24 Juni 1880.

(7106 3—3) **Edikt.**

Zl. 4509. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Ansuchen des Abraham Heller pto 240 fl. s. N. G. die exekutive Veräußerung der keinen Tabularkörper bildenden Realität in Bouszów NC. 31, den Błaszko und Eudokia Za-i-dko hiergerichts am 24 November, 15 und 30 Dezember 1880 jedesmal 10 Uhr V. M. vorgenommen werden wird.

Der Ausrufungspreis beträgt 380 fl.

Das Vadium 38 fl. öW.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie die Exekutionsakte können h. g eingesehen werden

Bursztyn den 31 Juli 1880

(7296 2—3) L. 3900.

Obwieszczenie.

Przy ces. kr. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące przedmioty na rok 1881 w drodze pisemnych ofert zabezpieczone.

Swieże beczki winne	150	Hektolitrów
Drzewo bukowe opałowe	300	kubiczn. mtr.
Węgle kamienne	500.000	Kilogramów.

Deski miękkie	grubość cale	milim.	szerokość cale	millim	ilość bieżące mtr.
a. sosnowe	6/4	39.5	10	226	300
	5/4	32.9	11	289	300
	4/4	26.3	9	248	3000
	3/4	19.8	11	289	1000
	3/4	19.8	13	342	1000
	2/4	13.2	11	289	2000
b. jodłowe	3/4	19.8	13	342	1000
	2/4	13.2	10	263	2000
Deski twarde					
a. jaworowe	6/4	39.5	10 do 11	263 do 289	100
	5/4	32.9			50
b. dębowe	6/4	39.5			250
	5/4	32.9			50
	4/4	26.3			400
Dyle					
a. sosnowe	2	53	10	263	500
	3	79	„	„	100
	4	105	„	„	150
b. dębowe	2	53	„	„	200
	3	79	„	„	100
	4	105	„	„	100

Węgle muszą wedle przedłożyć się mającej próbki i z jednej wyraźnie oznaczyć się mającej kopalni franko dworca kolei we Lwowie, wszelkie inne przedmioty zaś franko c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach być dostawione.

Bliższe szczegóły mogą być powzięte w obwieszczeniach licytacyjnych, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Krakowie i Zabłotowie, w ekonomacie c. k. Dyrekcyi krajowej skarbowej, i w izbie handlowej we Lwowie i w Opawie (Troppau) złożone są, i które na żądanie licytantów, tymże nadesłane być mogą.

Oferenci mają swe oferty najdalej do 10go listopada 1880 o godzinie 12tej w południe do c. k głównej fabryki tytoniu w Winnikach nadesłać.

Winniki, dnia 15go października 1880.

Zl. 3900

Kundmachung.

Die k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki beabsichtiget, für die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1881 sicher zu stellen:

Weingrünne Fässer	Hectoliter	150
Buchenscheiterholz	Cubik-Meter	300
Steinkohlen	Kilogramme	500.000

Weiche Bretter	dick zoll	millim.	breit zoll	millim.	Menge Curent-Mtr.
a. kieferne	6/4	39.5	10	226	300
	5/4	32.9	11	289	300
	4/4	26.3	9	248	3000
	3/4	19.8	11	289	1000
	3/4	19.8	13	342	1000
	2/4	13.2	11	289	2000
b. tannen	3/4	19.8	13	342	1000
	2/4	13.2	10	263	2000
Harte Bretter					
a. ahorne	6/4	39.5	10 bis 11	263 bis 289	100
	5/4	32.9			50
b. eichene	6/4	39.5			250
	5/4	32.9			50
	4/4	26.3			400
Pfosten					
à kieferne	2	53	10	263	500
	3	79	„	„	100
	4	105	„	„	150
b. eichene	2	53	„	„	200
	3	79	„	„	100
	4	105	„	„	100

Die Weinkohlen müssen nach beizubringendem Muster, aus einer genau zu bezeichnenden Grube franco Bahnhof Lemberg, die übrigen Gegenstände franco Tabak Haupfabrik in Winniki geliefert werden.

Unternehmungslustige werden eingeladen ihre schriftlichen mit einer 50 kreuz. Stempelmarke versehenen Offerte bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki bis längstens 10ten November 1880 Mittags 12 Uhr zu übergeben

Die Lizitations und Kontraksbedingniße können während der gewöhnlichen Amtsstunden bei der k. k Tabak-Hauptfabrik in Winniki bei den Tabakfabriken in Zabłotów und Krakau bei dem Oeconomate der hohen k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg und bei den Handels und Gewerbekammern in Lemberg und Troppau eingesehen, endlich auf Verlangen den Lizitationslustigen auch directe von Winniki zugesendet werden.

Winniki, am 15ten October 1880.

(7400 2—3) **Edykt.**

L. 6515. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że w sprawi przeciw Michałowi Góreckiemu, celem zaspokojenia sumy 110 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Karola Schelsa egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 149 w Pełkiniach położonej, Michała Góreckiego własnej, w zabudowaniu sądu w dwóch terminach dnia 19 listopada i 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, na których rzeczona realność za cenę wywołania, lub wyżej takowej sprzedaną zostanie.

Jeżeliby na tych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną nie została, na tenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 21 stycznia 1881 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1960 zł., zaś wadyum 196 zł.

Protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności, tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Jarosław dnia 30 sierpnia 1880.

(7399 2—3) **Edykt.**

L. 1961. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia Abrahamowi Schnablowi kwoty 116 zł. odbędzie się w dniu 12 listopada 1880 w tutejszym sądzie o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności pod l. 143/120 w Smegorzowie położonej.

Cena wywołania wynosi 880 zł.

Wadyum 88 zł.

Protokoła zajęcia i oszacowania, tudzież bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa 4 września 1880.

(7404 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13648. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, iż w terminach 11 listopada, 9 grudnia 1880 i dnia 13 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż części realności l. 5/259 miasto w Stryju, ciało tabularne stanowiących Abrahama Hauptmana własnych na rzecz Benjamina Hirschbauma pto. 113 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 541 zł.

Zakład 10 pr.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 4 października 1880.

(7407 2—3) **Edykt.**

L. 2178. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że w dniu 19 listopada 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie publiczna licytacya, celem dostarczenia żywności dla inkwizytów i więźniów na rok 1881.

Wadyum 30 zł.

Kaucya 50 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno 21 października 1880.

(7410 2—3) **Edykt.**

L. 42174. C. k. sąd krajowy we Lwowie, podaje niniejszym do wiadomości, iż na dniu 2 grudnia b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych relicytacya realności tutaj pod l. $190^{4}/_{4}$ położonej.

Cena wywołania wynosi 2974 zł. $12^{1}/_{2}$ ct. w. a. lecz także poniżej tej ceny a to za jakąkolwiekbądź może ta realność przy tym terminie sprzedaną być.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 200 zł. w. a.

Dalsze warunki można przeglądnąć w aktach w tutejszej registraturze, a zostaną one przed rozpoczęciem licytacyi odczytane.

Dla tych wierzycieli, którzy po dniu 3 lipca b. r. na hipotekę tej realności wejść mogli a także dla tych, którzy już przed tem zahipotekowani zostali, którymby jednak nie mogła być doręczoną teraźniejsza uchwała relicytacyę rozpisująca z jakiegokolwiekbądź powodu, ustanowiony został kurator w osobie tutejszego adwokata Dr. Krattera z zastępstwem adw. Dr. Roińskiego.

Lwów 16 października 1880.

(7401 2—3) **Edykt.**

L. 5956. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 24 listopada, 23 grudnia 1880 i 27 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Michała Bukatczuka w Kobakach pod l. k. 304 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwocie 42 zł. w. a. z pn., a to przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową 470 zł w. a. lub wyżej przy 3 terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Wadynm wynosi 47 zł. w. a.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze

Kuty 25 października 1879.

(7348 2—3) **Edykt.**

L. 6380. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że na dniu 10 grudnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 17 w Ostrowcu położonej, ciało tabularne stanowiącej obecnie Antoniego i Katarzyny Hipnarowskich własnej na rzecz Ludwika Majora pto 1100 zł. w. a. z pn. pod warunkami:

a. Cenę wywołania stanowi kwota 2890 zł jako wartość tej realności.

b. Wadyum wynosi 144 zł. 50 ct. w.a.

c. Na tym terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny, protokół egzekucyjnego oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem zawiadamia się chęć kupienia mających, strony interesowane i wszystkich wierzycieli hipotecznych, niewiadomych zaś przez ustanowionego kuratora tutejszego ck. Notaryusza Antoniego Praschil.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów 30 czerwca 1880.

(7312 2—3) **Edykt.**

L. 6066. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Eisiga Nadlera przeciwko Jędrzejowi Biłemu o 66 zł. w. a. z przynależytościemi odbędzie się dnia 2 grudnia 1880, dnia 3 stycznia 1881, i dnia 4 lutego 1881, o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu sprzedaż przez publiczną licytacyę pola „za cmentarzem“ zwanego w Poluchowie wielkim położonego dotychczas przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącego, na 180 zł. oszacowanego.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 23 listopada 1879.

(7314 2—3) **Edykt.**

L. 1080. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że na żądanie Lwowskiege zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się w kancelaryi tego sądu dnia 10 grudnia 1880, dnia 14 stycznia 1881, i dnia 11 lutego 1881, o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności dłużników Wasyla i Jwana Stohrynów własnej, w Poluchowie wielkim pod l. d. 37 a l. subrep. 60 położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, na 1440 zł. oszacowanej celem ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 535 zł. z przyn.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 25 marca 1880.

(7316 2—3) **Edykt.**

L. 5826. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lwowskiego zakładu kred. włościanskiego przeciwko Jędrzejowi i Katarzynie Konwisarzom dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 189 zł. 97 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużników Jędrzeja i Katarzyny Konwisarzów własnej w Stanimirzu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej na 450 złr. oszacowanej dnia 10 grudnia 1880, dnia 14 stycznia i dnia 11 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w kanaelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.

Giniauy 15 grudnia 1879.

(7405 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4808. Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 25 września 1880 l. 42658. został Dańko Kupicz z Żurawiec marnotrawcą uznany i ma Ołeksa Pietnoszka gospodarz tamtejszy kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Uhnów 9 października 1880.

(7355 2—3) **Edykt.**

L. 6106. C. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Agatę Bujarkównę o spadku po Janie Bujarku na nią przypadłym i wzywa ją by się w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia do spadku tego zgłosiła i deklaracyę spadkową wniosła, w przeciwnym bowiem razie ustanowiony dla niej kurator w jej imieniu deklaracyę do spadku złoży, pertraktacya spadkowa ukończoną, a przypadły na nią spadek aż do czasu udowodnienia jej śmierci a względnie uznania ją za zmarłą w sądowe przechowanie przyjęty zostanie.

Kęty 20 października 1880.

(7402 2—3) **Edykt.**

L. 2378. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 25 listopada 22 grudnia 1880 i 28 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w St. Kutach pod l. k. 349 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwocie 62 zł. w. a. z pn. a to przy 1szym i 2gim terminie tylko za cenę szacunkową 80 zł. w. a. lub wyżej przy 3cim zaś terminie także i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 8 złr.

Protokoły egzekucyjnego zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty dnia 25 października 1879.

(7403 2—3) **Edykt.**

L. 4186. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 23go listopada, 23 grudnia 1880 i 26 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Starych Kutach pod l. k. 60/42 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do leżącej masy Ołeksy Budra należącej, na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w Kutach 34 zł 11 ct. z pn. i 14 złr. w. a. z pn. a to przy 1szym i 2gim terminie tylko za cenę szacunkową 175 zł. w. a. lub wyżej przy 3cim terminie zaś i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 17 zł. 50 ct. w. a.

Protokoły egzekucyjnego zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty 23 września 1879.

(7315 2—3) **Edykt.**

L. 5979. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadoomości że w sprawie egzekucyjnej Lwowskiego Zakładu kred. włościańskiego przeciwko Fedkowi Danilczukowi dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 392 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Fedka Danilczuka własnej, w Poluchowie wielkim położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej na 700 zł. oszacowanej dnia 10 grudnia 1880, dnia 14 stycznia i dnia 11 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 15 grudnia 1879.

(7397 2—3) **Edykt.**

L. 13946. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 19 października 1880 l 15135 został uznany ksiądz Franciszek Podgórski pensyonowany katecheta gimnazyalny z Sambora obłąkanym.

Kuratorem ustanowiony adwokat Dr. Budzynowski.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor dnia 20 października 1880.

(7393 2—3) **Edykt.**

L. 7529. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Ludmiłę Cienciewicz, że w sprawie awizacyjnej Israela Hauptmana przeciw spadkobiercom Józefa Starke o odebranie z dniem 3 grudnia 1880 wydzierżawionych części dóbr Gierynie i Hoszów, ustanowionym został dla niej kuratorem ad actum p. Krystyn Schindler i temuż t. s. uchwałę z dnia 2 czerwca 1880 l. 4036 wniesienie zarzutów przeciwko takowej do 8 dni dozwalającą doręczono.

Wzywa się ją przeto, aby temuż kuratorowi potrzebnych udzieliła informacyj lub też innego zastępcę sądowi wymieniła inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe ponosić będzie.

Bolechów 15 października 1880.

(7342 2—3) **Edykt.**

L. 14331/cyw. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Salamona Długacz, że dnia 1 września 1880 l 12887 wydano przeciw niemu na prośbę Franciszka Kumarnickiego nakaz zapłaty na sumę 300 zł. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu ustanawia się dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. Dra Frühlinga z zastępstwem p. adw.-Dra Axelrada, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono, wzywa się przeto Salamona Długacz, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 6 października 1880.

(7310 2—3) **Edykt.**

L. 10508. Zawiadamia się Antoniego Pietraszka, że w skutek pozwu egzekucyjnego dyrekcyi c. k. uprzyw. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wydany został nakaz zapłaty z dnia 30 czerwca 1880 l. 7079, którym dłużnikowi Antoniemu Pietraszkowi polecono zapłatę 21 rat pożyczkowych po 12 zł. i resztującego kapitału 72 zł. 14 ct. z przynależytościami.

Doręczając powyższy nakaz zapłaty adwokatowi Dr. Fechtdegenowi jako ustanowionemu kuratorowi nieobecnego Antoniego Pietraszka poleca się ostatniemu, aby służące mu środki prawa temuż kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Rzeszów 30 września 1880.

(7105 2—3) **Edikt.**

Z. 4393. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Ansuchen des Berl Pineles pto 49 fl. öW. s. N. G. die executive Veräußerung der keinen Tabularkörper bildenden östlichen Hälfte der Realität in Kunicze N. C. 2 rep. 14 dem Petr Demczuk vel. Hreczuch, hiergerichts am 24ten November, 15ten und 30ten Dezember 1880 jedesmal 10 Uhr V. M genommen werden wird.

Der Ausrufungspreis beträgt 60 fl., das Vadium 6 fl. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie die Exekutionsakte können hg eingesehen werden.

Bursztyn den 30 Juni 1880.

(7395 2—3) L. 10728.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi szkolnego przy c. k. wyższym gimnazyum realnem w Wadowicach, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca grudnia 1880.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 250 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 zł. 50 ct. w. a. i wolne pomieszkanie w zabudowaniu szkolnem.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków, i wnieść swe podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyżej wskazanym do c. k. krajowej Rady szkolnej na ręce dyrekcyi c. k. wyższego gimnazyum realnego w Wadowicach, a to jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 (dz. p. p. nr. 60) mają pierwszeństwo przy obsadzeniu rzeczonej posadu wysłużeni podoficerowie c. k. armii zaopatrzeni w certykat, a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego

Gdyby posada ta rzeczywistemu słudze innej szkoły średnie nadaną została, opróżnione w ten sposób miejsce obsadzone będzie z pomiędzy zgłaszających się o posadę w Wadowicach.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 20 paźdz. 1880.

Wykaz

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1881 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco na dalsze dwa lata t. j do końca grudnia 1883 lub bezwarunkowo na lat trzy t. j. od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1883.

Okręg dzierżawny	podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz zlr.	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie zlr.	ct.	Rok, miesiąc i dzień, w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce, gdzie licytacya odbywać się będdzie
Załośce	III.	mięsa	2624	$99^{1}/_{2}$	262	50	Dnia 8 listopada 1880 od godziny 10 przed południem do godziny 2 po południu	C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Brodach
Gołogóry	III.	dto	1301	50	130	15		
Kamionka strumiłowa	III.	dto	2450	—	245	—	Dnia 9 listopada 1880 od godziny 10 przed południem do godziny 2 po południu	
Bełz	III.	dto	2160	60	216	10		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Brody dnia 21 października 1880.

(7385 2—3)

(7423 1—3) **Edykt.**

L. 4569. C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu rozpisuje celem zaspokojenia przypadającej z aktu notaryalnego z dnia 22 maja 1877 L. R. 4581 dr. Leonowi Bersonowi należytości w kwocie 120 zł. z 12 prc. odsetkami od 2 listopada 1877, 120 zł. z 12 prc. odsetkami od 2 maja 1878 do dnia zapłaty liczyć się mającemi, dalej 500 zł. wa. i kosztów 14 zł. 77 ct. wa. i kosztów za powyższą prośbę w kwocie 10 zł. 41 ct. przyznanych do przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod nr. 96 w Nowym sączu położonej, wedle dom. 1 pag. 470 n. 6 haer. Freidy Landau własnej dwa terminy na dzień 24 listopada i 16 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym odbyć się mającej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 4709 zł. 94 ct. w. a.

2. Wadyum wynosi 471 zł. w. a.

Gdyby sprzedaż tej realności w powyższych dwach terminach nie nastąpiła, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli dla ułożenia ułatwiających warunków termin sądowy na dzień 24 listopada 1880 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, że nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg tabularny opis i oszacowante realności pod nr. 96 w Nowym-Sączu położonej, wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

O tem zawiadamia się strony, wierzycieli hipotecznych, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 14 grudnia 1878 jakie prawo zastawu lub własności do realności pod nr. 96 w Nowym-Sączu położonej uzyskali, tudzież wszystkich, którymby obecna uchwała lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, przez edykta i przez kuratora dr. Jarosza z substytucyą dr. Żelechowskiego.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz 7 sierpnia 1880.

(7419 1—3) **Konkurs**

L. 16650. Przy sądzie powiatowym w Strzyżowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25 pr. płacy umundurowaniom.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 L. 98 dz. p. uł żone, wnosić należy w czterech tygodniach od 10 listopada 1880 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Sąd krajowy wyższy

Kraków 20 października 1880.

(7421 1—3) **Edykt.**

L. 27173. C. k. sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Jana Władysława hr. Zamojskiego, że przeciw niemu pod dniem 18 października 1880 l. 27173 dyrekcya towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie pto 300 zł. z pn. wniósła pozow wekslowy w załatwieniu którego wydane zostały t. s. uchwałą z dnia 20. października 1880 licz. 27173 nakaz zapłacenia temuż towarzystwu wzajemnego kredytu sumy 300 zł. w. a. w dniach trzech pod rygorem egzekucyi.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Jana Władysława hr. Zamojskiego nie jest wiadome, przeto ck. sąd w celu zastępowania pozwanego p. Jana Wł. hr. Zamojskiego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata Ferdynanda Weigla z zastępstwem adwokata Wawrzyńca Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony ustnie według ustawy wekslowej przeprowadzoną będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 20 października 1880.

(7235 1—3) **Edykt.**

L. 8359. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że wskutek wyboru wierzycieli masy rozbiorowej Chaima Greifa w Kołomyi mianowano Mojżesza Leibę Frenkla zarządcą tej masy, Schlomę Starfelda jego zastępcą, a Józefa Marmoroscha, Markusa Bückla i Abischa Marmoroscha członkami wydziału wierzycieli.

Kołomyja dnia 12 sierpnia 1880.

(7147 1—3) **Edykt.**

L. 14. C. k. sąd powiatowy Brodzki ustanawia na prośbę gminy miasta Brodów de praes. 1 stycznia 1880 l. 14 w sprawie egzekucyjnej tejże gminy przeciw Lazara i Chaji Markussohn względnie tychże spadkobiercom pto 3526 złr. 50 ct. w. a. (ex majori 5000 zł.) z 3½% od 2 lipca 1864 bieżącymi z pn. dla Rebeki Hilferding urodz. Markussohn kuratorem tutejszego adwokata Dra Henryka Starzewskiego, o czem się także Rebekę Hilferding urodz. Markussohn zawiadamia.

Brody 31 marca 1880.

(7238 1—3) **Edykt.**

L. 4146. C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że w dniu 30 listopada 1880 o godzinie 11 przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż połowy realności w Bochni wykazem hipotecznym l. 236 gminy Bochnia objętej, Jana i Franciszki Korczowskich własnych na rzecz Walentego Korczowskiego w jednym terminie za jaką bądź cenę.

Cena wywołania wynosi 128 złr.

Resztę warunków protokół oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Bochnia dnia 17 sierpnia 1880.

(7104 1—3) **Edikt.** Zl. 4392.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Ansuches des Berl Pineles pto 36 fl. öW. sNG. die exekutive Veräußerung der keinen Tabularköper bildenden der liegenden Nachlaßmaße nach Joha... Skalski gehörigen Realität mit Ausschluß des im Exekutionsprotokoll Zl 5770/79 sub tab. 2, pfandweise beschriebenen Gartengrundes den 24 November, 15 und 30 Dezember 1880 jedesmal um 10 Uhr VM. vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 60 fl.

Das Vadium 6 fl. öW.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie die Exekutionsakte können hg. eingesehen werden

Bursztyn den 30 Juni 1880.

(7394 1—3) **Edikt.** Zl. 8044.

In der Executionssache der M gd lena Reizer gegen I ao D kuo pto 100 fl sNG. wurde zur Feilbiethung der Schuldnerischen sub CN. 86 subrp Nro 118 in W... gelegenen keine Tabularköper bildenden auf 980 fl geschätzten Realität die Termine auf den 17 November, 17 Dezember 1880 und 17 Jänner 1881 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt.

Das Vadium beträgt 98 fl

Am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungsspreise veräußert.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Tyśmienica am 18 Oktober 1880.

(7425 1—3) **Edikt.**

Zl 1436. Vom k. k. Bezirksgerichte in Borynia wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des N fali H rch von 1668 fl. 75 kr öW. sNG. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner J hann M t..owski B r.. gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden in Mo bo te sub CN. 125 gelegenen Realität am 17 November, 16 Dezember 1880 und 20 Jänner 1881 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags im hiesigen Gerichtsgebäude abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 1300 fl. öW.

Das Vadium 130 fl. öW.

Der Beschreibungs- und Schätzungsakt, so wie auch die Feilbiethungsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Borynia 20 Mai 1880.

(7436 1—3) L. 43573.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy, objąwszy w swój zarząd lasy należące do zakładowego majątku gminy miasta Trembowli w przestrzeni około 1250 hektarów, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę leśniczego w pomienionych lasach z następującemi emolumentami:

Płaca roczna 720 zł. wolne pomieszkanie z ogrodem około pół hektara, 60 zł. rocznie na utrzymanie konia służbowego, 80 sześciennych metrów drzewa grabowego na opał i 15 zł. rocznie jako ryczałt na wydatki kancelaryjne.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania najdalej do 20 listopada 1880 do Zarządu lasów miasta Trembowli w Podhajczykach poczta Trembowla i wykazać się złożonym z dobrym postępym wyższym egzaminem kwalifikującym do samoistnej służby leśniczego oraz świadectwami wykazującemi należytą praktykę w zawodzie leśniczym.

Posadę tę nadaje Wydział krajowy prowizorycznie t. j. bez prawa do emerytury lub jakiegokolwiek wynagrodzenia w razie uwolnienia od służby, które nastąpić może każdego czasu.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 19 października 1880.

(7434) **Ogłoszenie.**

L. 9872. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Chodaczów na dniu 4 listopada 1880 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych spraw za stosowne uzna.

Leżajsk dnia 26 października 1880.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

(7244 2—3)

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 31 sierpnia 1880 r. zastawy w dniach 10 i 11 listopada 1880 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe, stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego, po upływie trzech lat przepadają.

Lwów dnia 23 października 1880.

Niezbędna Broszurka przystępna dla wszystkich, pod tytułem:

Dyfteritis i angina

oraz sposób leczenia

Dra. Antoniego Bergera

cena 50 cnt.

Ulica Karola Ludwika l. 7 (7245 3—6)

Z nowego zbioru r. 1880.

Herbata

z Chin sprowadzona, bezpośrednio przez Suez.

Souchong cesarska 6 zł. 50 ct.
Souchong najwyborniejsza 5 zł.
Pecco kwiat . . . 4 zł. 60 ct.
Congo najwyborn. 3 zł. 30 ct.
od kilog.

Przy zamówieniach co najmniej 2 kilo pocztą za pobraniem przesyła się **franko z opłatą cła.**

Hurtowny handel herbaty

R. Maiti w Tryeście. (6602 10—12)

K. Lewicki i Syn

we Lwowie

ul. Trybunalska l. 6.

Główny skład dla Galicyi

Porcelany i Szkła

polecają:

Kit szklarski

do okien i do podłogi

½ klo. 25 cent.

Klej do porcelany

1 flaszeczka 40 cnt.

1 mydełko do czyszczenia srebra i chińskiego srebra

30 centów. (7253 3-4)

Srodki lecznicze dla wszelkich **zwierząt domowych** weterynarza **HAASEGO**, mieszkającego przy ulicy Pańskiej licz 6, poleca

Apteka

pod **„Aniołem Stróżem“** *na Zielonem we LWOWIE,* jako to:

I. Niezawodną maść na parchy dla koni, cena większej flaszki 3 zł. mniejszej 2 zł.
II. Maść na parchy i liszaje dla psów, cena jednej puszki 1 zł. 20 ct.
III. Maść na kopyta i strzałki u koni, cena jednej puszki 1 zł. (6433 18 ?)

FIRANKI, PONCZOCHY

skarpetki,

barchany,

chustki wełniane,

pledy angielskie,

kocyki itd.

w największym wyborze

poleca

MAGAZYN

Schayerów

we Lwowie. (7178 2 ?)

Piece

kaflowe

białe i kolorowe

z materyału

ogniotrwałego

utrzymuje na składzie, sprowadza i ustawia

Arnold Werner

we Lwowie

Sobieskiego 3. (7255 3—6)

Dnia 15 października przeniosłam mój **Zakład krawieczyzny damskiej** z pod licz. **13 ulica Halicka pod l. 14tą Plac Halicki.** Zaopatrzyłam się również w odpowiednie materye modne i rozmaite przybory do ubierania sukien — polecając się łaskawym względom Wielmożnych Pań.

Naukę kroju i szycia udzielam

jak dawniej codziennie od godziny 9tej do 1szej.

(7062 5--6) ***Jozefina Dąbrowska.***

Do najęcia

od 1 listopada b. r.

pokój z kuchnią

ulica św. Łazarza licz. 1sza lit. **A.**

Nowa waga metryczna

Ceny oznaczone na ½ kilo czyli funt cłowy

Zupełnie świeży transport

zbiór majowy 1880

Herbaty chińsko-rossyjskiej

tegorocznego zbioru majowego otrzymał handel

Fryderyka Schubutha i Syna

we LWOWIE w Rynku liczba 45.

i poleca takową po następujących cenach:

½ kilo Herbaty **Congo** . . .	zł. **1.60**	½ kilo **Pecco** przednia . . .	zł. **3.—**
½ „ „ **Souchong** przedn.	„ **2.—**	½ „ „ najprzedniejsza	„ **4.—**
½ „ „ „ najprzedn.	„ **3.—**	½ „ „ karawanowej	„ **5.—**
½ „ „ **Pecco**	„ **2.50**		**6, 7 i 8.**

Okruchy herbaciane funt **1** zł. **20** ct. najlepsze **1** zł. **50** ct.

Dziesięcioletni stary Rum bremski

Butelka cała . . . . zł. **2.—**
„ pół . . . . zł. **1.—**

Cenniki rozsyłam franco. — **Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą wysyłane bywają. Opakowanie nie nie liczę.** (6889 2—6)

w oryginalnych paczkach po ½ ¼ ⅛ kilo.

Gotową pościel

własnego wyrobu

jako to:

kołdry, materace, poduszki i sienniki

w różnych gatunkach i cenach

prześcieradła płócienne i szirtingowe, poszewki

ze wstawkami i gładkie, oraz

KAPY, DYWANY angielskie Grossleya w Halifax, KOCYKI i

ŁÓŻKA ŻELAZNE

poleca

Magazyn J. DREXLERA & SYNÓW

przy placu Kapitulnym liczba 2 **we Lwowie.** (6916 2—3)

Dla c. k. urzędników.

Für k. k. Staatsbeamte.

Od wielu lat istniejący i najlepszą sławę posiadający magazyn uniformów ***Maurycego Tillera & Co.*** **„zur Kriegsmedaille“ w Wiedniu VII Mariahilferstrasse 22. poleca panom urzędnikom rządowym wszystkich kategoryi i każdego urzędu,** jak niemniej c. k jeneralicyi, c. k oficerom sztabowym wyższych i niższych stopni

kompletne uniformy galowe i zwykłe

jak niemniej wszystkie możliwe **przybory uniformowe ze złota, srebra etc.** w uznanej powszechnie najlepszej jakości.

Za elegancki i ściśle według przepisu wykonany krój poręcza się.

Kompletne cenniki rozsyłamy na żądanie franco.

Die seit vielen Jahren im besten Rufe stehende Uniformirungs-Anstalt von ***Moritz Tiller & Co.*** **„Zur Kriegsmedaille“ Wien VII Mariahilferstrasse 22, offerirt den Herren Staatsbeamten aller Kategorien** und jedweden Ressorts, der k. k. **Generalität, den k. k. Stabs-Ober- und Subaltern-Offizieren**

Complette Gala und Comode-Uniformen

ferner alle wie immer Namen habenden **Uniformsorten in Gold, Silber etc.** in anerkannt besten Qualitäten.

Für eleganten und genau vorschriftsmässigen Schnitt wird gebürgt.

Complette Preiscourants versenden wir auf Verlangen franco.

(4846 44—112)

Magazyn Nowości

L. M. Feintuch & E. Machayski

we Lwowie plac Maryacki

w gmachu Banku Hipotecznego naprzeciw hotelu George'a

poleca

Koszule białe po zł. 3, 3.50 i 5.50, kolorowe oxford po 3 zł.
Rękawiczki balowe o 2 guzikach po zł. 1 40.
Kołnierze, mankiety, chustki, skarpetki
Krawaty męskie i damskie w wielkim wyborze
Kapelusze składane atłasowe
Cylindry po zł. 8.50, kapelusze filcowe francuskie i angielskie w najnowszych formach po zł. 5.50 i 6.
Kołdry i pledy angielskie począwszy od 9 zł.
Płaszcze angielskie gumowe i waterproof.
Parasole angielskie całkiem nowej konstrukcyi po zł. 6.50 7.50 do najlepszych.
Kalosze angielskie mężkie i damskie z futrem.
Kaftaniki wełniane jedwabne i merino począwszy od zł. 1
Spodnie, skarpetki kamizelki wełniane do polowania
Kwiaty, wachlarze, gorsety i biżuterya francuskie.
Wielki skład perfumeryi francuskiej i angielskiej. (7291 2 3)

Dr. KARCZ

ulica Wałowa l. 3 we Lwowie,

leczy wszelkie choroby skórne: wyprysk, łuszcz, liszaje, pierścienicę, liszaj żrący, strupień, świerzb, ospę, odrę itd. — wszelkiego rodzaju owrzodzenia żołzowe i kiłowe i ich skutki, tudzież skutki nadużycia.

Ordynuje codz. od 8—10 i 3—4.

Dla ubogich codziennie od 2 do 3 godz.

(Ewentualnie udziela rady listownie.)

(Poradnik **1** złr. **20** cnt. za egzemplarz.) (6680 9—25)

---

igły do maszyn

wszelkich systemów

u

Maurycego Bałłabana

we Lwowie

8 plac Maryacki 8.

(7268 2—3)

Urzędnik pewnej instytucyi publicznej poszukuje w większej kamienicy

miejsca Rezydenta

za mierne wynagrodzenie.

Bliższa wiadomość w Administracyi **Gazety Lwowskiej.**

Na wieczną pamiątkę

Tylko 3 złr. w. a.

Portrety naturalnej wielkości



malują się po nadesłaniu fotografii w najlepszem wykonaniu i w odpowiedniem podobieństwie tylko za 3 złr. Zadatek przy nadesłaniu obrazu 1 złr. Reszta po dostawie. Termin dostawy 5—10 dni. Atelier: **W. Bodascher,** w Wiedniu, II. grosse Pfarrgasse 2. B. (dawniej Löwengasse). (6507 5—12)

RUM z JAMAIKI,

KONIAK

wprost z Cognaku

ROSOLISY

i Likwory

sprzedaje handel

WINA

pod firmą

Karol Werner

we Lwowie

po cenach hurtownych. (4244 20—')

Ważne dla Dam.

Z powodu bardzo wielkiego składu i niepomyślnego powodzenia w interesie, sprzedajemy nasz bardzo wielki skład

prawdziwych paryskich kapeluszy damskich,

z najnowszego fasonu **o połowę taniej.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz filcowy lub aksamitny, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwem strusiem lub fantastycznem piórem i francuskiemi kwiatami **Ceny od 2 zł. 50 ct. do 9 zł. 50 ct., co przedtem podwójnie kosztowało** — Kapelusze, któreby nie przypadały do gustu, przyjmujemy napowrót. Tak samo można dostać **czypeczki ubiorki i żaboty.** (7418)

Grand Magasin de Modes

w **Krakowie.** ulica Grodzka licz. 55.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.